

REPUBLIKA

Rok VII

1017 CZWARTEK, 19 GRUDNIA 1929 ROKU

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 348

KTO BĘDZIE PREMIJEREM?

Prof. Bartel nie ma zamiaru powrócić do czynnej polityki.

Ślotki i domysły w sejmie. — Prezydent Rzeczypospolitej w Belwederze. — Sonrót dosła Kościalkowskiego ze Lwowa.

W życiu politycznym nastąpiło znaczne odprężenie.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W przesłaniu rządowym dzień wczoraj nie przyniósł nic nowego. W atmosferze jednak zarówno na terenie sejmu, jak i w ogóle w prasie i w życiu politycznym czuć

ZNACZNE ODPRĘŻENIE

po onegdajszej konferencji na Zamku. Poseł Kościalkowski (BB) przyjaciel dr. Bartla, który poleciał do Lwowa do dr. Bartla, by ściągnąć go do Warszawy i namówić do objęcia stanowiska premiera — ze Lwowa powrócił z niczem

DR. BARTEL NIEMA ZAMIARU POWRACAĆ DO RZĄDU.

a oprócz tego kandydatura jego natrafia na poważny opór ze stron wojskowych, grupujących się dokoła Marszałka Piłsudskiego. Poseł Kościalkowski po powrocie ze Lwowa przylety był przez pułk. Sławka na dłuższej konferencji.

W tym stanie rzeczy oczywiście po prasie i po kuluarach sejmu wędrują tyśiące pogłosek na temat składu przyszłego rządu i padają nazwiska jedne po drugim, całkiem dowolnie.

Z faktów realnych odnotować tylko należy jednogodzinną konferencję p. Prezydenta z Marszałkiem Piłsudskim w Belwederze, odbytą wczoraj o godz. 1 po poł.

Klucz do rozwiązania sytuacji przesileniowej znajduje się nadal w Belwederze i dlatego uważamy za stosowne nie silić się na odgadywanie decyzji czynników miarodajnych.

Kancelaria cywilna p. Prezydenta za powiada już przygotowania p. Prezydenta do wyjazdu do Spawy, które nastąpić ma w ostatnich dniach b. tygodnia a po-

byt w Spawie p. Prezydenta wraz z rodziną przeclagnie się już przez święta. Z tej wiadomości koła polityczne wyciągają wniosek, iż przed świętami nie należy się chyba spodziewać nominacji nowego rządu. Jednocześnie z Innej znów strony podano, że jeszcze prawdopodobnie wieczorem dnia dzisiejszego p. Prezydent powierzy wybranej przez siebie osobistości sformowanie nowego rządu. Jaskrawe powyższe sprzeczności notujemy umyślnie, jako najlepsze potwierdzenie dezorientacji, która zapanowała na terenie sejmu.

Konjunktura gospodarcza w Polsce

znaczenie się pogorszyła. — Ilość protestów i nadzorów sądowych rośnie.

Sprawozdanie gospodarcze za listopad Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W najbliższym czasie ukaże się kolejne sprawozdanie Banku Gospodarstwa Krajowego o położeniu gospodarczym Polski w ub. miesiącu. Listopad według sprawozdania nie przyniósł wielkiej zmiany w sytuacji. Sezon jesienny w licznych gałęziach produkcji i handlu spowodował nieznaczne ożywienie obrotów gospodarczych, które jednakże były znacznie mniejsze niż w listopadzie r. ub.

Na rynku pieniężnym mimo spadku obrotów odprężenie nie przybrało szerszych rozmiarów.

Ciasnota gotówkowa nie zelżała, a prywatny procent pozostaje nadal na wygórowanym poziomie.

Przy udzielaniu kredytów zastosowana jest wielka rezerwa dlatego, że likwidacja zobowiązań odbywa się jeszcze z wielką trudnością co znajduje swój wyraz

W DUŻEJ ILOŚCI PROTESTÓW, UPADŁOŚCI I NADZORÓW SĄDOWYCH.

Na tak ciężką sytuację na rynku pieniężnym w dalszym ciągu wpływ ma ciężkie położenie rolnictwa.

Niskie bowiem ceny zboża i innych ziemiopłodów nie wykazują poprawy w rezultacie czego

ZDOLNOŚĆ NABYWCAZ ROLNIKÓW JEST NADAL SŁABA.

Nieco korzystniej przedstawia się konjunktura dla artykułów hodowli zwie-

rząt, jednakże i tutaj panują wielkie trudności. W dziedzinie górnictwa przemysł węglowy znajduje się w bardzo ponurym położeniu, czego przyczyną jest znaczne zapotrzebowanie na węgiel, tak w kraju jak i zagranicą. W innych dziedzinach przemysłu

SKUTKI NIEKORZYSTNEJ KONJUNKTURY ODBIJAJĄ SIĘ PRZEDEWZYSTKIEM NA PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM,

który wykazuje wielki spadek zatrudnionych robotników.

Również położenie przemysłu metalurgicznego uległo poprawie. Przemysł drzewny pozostaje w zastoju. W położeniu przemysłu spożywczego nie nastąpiła poprawa. Garbarstwo przeżywa nadal bardzo ciężki kryzys. W handlu ożywienie nastąpiło tylko w niektórych branżach.

Naogół jednak rozmiary tego ożywienia są znacznie mniejsze, aniżeli w listopadzie r. ub.

WYPŁACALNOŚĆ KUPIECTWA JEST NIEZADAWALNIAJACA.

Wskutek zakończenia sezonu w całym szeregu gałęzi produkcji,

bezrobocie wykazuje dalszy wzrost, które wskutek trudnej sytuacji gospodarczej przybiera znów rozmiary daleko większe, aniżeli w tym czasie roku ubiegłego.

Sprawozdanie miesięczne Banku Gospodarstwa Krajowego kończy się również pesymistyczną zapowiedzią na najbliższą przyszłość.

P. Dewey wyjechał do Ameryki

celem sorientowania się na rynku pieniężnym.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Wczoraj wyjechał z Warszawy doradca finansowy rządu polskiego p. Dewey i zastępca jego p. Allan. P. Dewey udaje się do Paryża, następnie z rodziną do Szwajcarii, a po kilku dniach pobytu udaje się do Stanów Zjednoczonych, gdzie kolejno będzie w New Yorku, Chicago i Waszyngtonie. Celem podróży p. Dewey jest porozumienie się ze swymi mocodawcami i rozpatrzenie się w sytuacji na rynku pieniężnym Ameryki.

P. Allan udaje się na dwutygodniowy urlop do Szwajcarii, poczem powraca do Warszawy i pełnić będzie zastępczo funkcje p. Dewey'a, który powraca do Warszawy około 20 lutego.

Ministrowie w Gdyni.

Gdynia, 18 grudnia.

Dziś rano przybyli do Gdyni pp. ministrowie reform rolnych Staniewicz i rolnictwa Niezabytowski w towarzystwie wiceprezesa rady nadzorczej państwowego banku rolnego p. Anusza i innych osobistości.

Po śniadaniu, spożytym na dworcu kolejowym, panowie ministrowie wraz z swym otoczeniem zwiedzili nowowybudowaną w porcie chłodnię eksportową, poczem statkiem Żegluga polskiej „Jadwiga” udali się na Hel celem zwiedzenia wykonanego niedawno ośrodka rybackiego.

Dziś wieczorem panowie ministrowie wyjeżdżają do Warszawy.

— Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu, p. Edge złożył prezydentowi Doumergue swą listę uwierzytelniającą.

— Poincaré opuścił klinię i powrócił do domu.

Sukces rządu Mac Donalda

w izbie gmin podczas czytania ustawy węglowej.

Londyn, 18 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczorajsze przemówienie ministra przemysłu i handlu Grahama, które wygłosił w izbie gmin w czasie drugiego czytania projektu ustawy węglowej, trwało 4 i pół godziny. Mowa została przyjęta życzliwie przez opozycję, która zalicza to wystąpienie ministra do wybitnych sukcesów parlamentarnych obecnego rządu. Bill rozwiązuje zagadnienie rynkowe, skraca długość dnia pracy w szybach i powołuje do życia krajowy urząd przemysłowy.

W myśl tego billu, centralna rada rynkowa regulować ma produkcję węgla w

poszczególnych okręgach. Naczelne kierownictwo w wykonywaniu przepisów rynkowych spoczywać ma w ręku urzędu handlu i przemysłu. Wykonaniem przepisów projektu zajmie się centralna organizacja właścicieli kopalń, której pełnomocnictwa obejmuje również stosowanie sankcyj karnych.

Pozatem projekt ustawy wprowadza od kwietnia roku przyszłego siedmio i półgodzinny dzień pracy w kopalniach i powołuje krajowy urząd płac.

Dzienniki angielskie przypuszczają, że liberali nie poprą billu w drugim czytaniu, nad którym głosowanie odbędzie się jutro.

Lot z Londynu do południowej Afryki.

Londyn, 18 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Ministerstwo lotnictwa nie otrzymało dotąd żadnych nowych wiadomości o losie wyprawy lotniczej z Londynu do Capetown w Afryce Południowej, w skład której wchodzi dowódca eskadry Jones Willams i porucznik pilot Jenkins, którzy odlecieli wczoraj o godz. 4-ej po poł. Ostatnią wiadomość otrzymano o ich przelocie w odległości 50 mil na północny zachód od brzegu Sardynii.

Karachan opuścił Turcję

Konstantynopol, 18 grudnia.

Telegram wł. „Republiki”.

Sovietcki zastępca komisarza spraw zewnętrznych Karachan przybył tu wczoraj z Angory. Dzisiaj, w środę udał się on w dalszą podróż rosyjskim okrętem wojennym do Odessy.



„ÓSWIĘCIM”

ZJEDNOCZONE FABRYKI MASZYN I SAMOCHODÓW S. A.

MAJĄ ZASZCZYT ZAWIADOMIĆ, ŻE W DNIU
8. GRUDNIA R. B. ODBYŁO SIĘ UROCZYSTE
POŚWIĘCENIE I

OTWARCIE
ICH FABRYK W
ÓSWIĘCIMIU.

NOWA PLACÓWKA OPERAJĄC SIĘ O TECHNICZNE
DOŚWIADCZENIA SWOICH ZAŁOŻYCIELI, ZNANEGO
WSZECHŚWIATOWEGO KONCERNU MASZYNOWEGO
CZEKOMORAWSKA — KOLBEN — DANEK S. A.
W PRADZE, WYRABIAĆ BĘDZIE I DOSTARCZAĆ
Z FABRYK KRAJOWYCH I Z CZECHOSŁOWACJI:

MASZYNY WSZELKIEGO RODZAJU
MASZYNY I APARATY ELEKTROTECHNICZNE
KOMPLETNE URZĄDZENIA ELEKTROWNI
I T. D.

SAMOCHODY

Praga



Dziś i dni następnych!

Najmilsza. — Najgrzeczniejsza.
Najfiglarniejsza. — Najrozkoszniejsza aktorka świata

ANNY ONDRA w swoim ostatnim najpi-
kantniejszym filmie p. t.

„GRZESZNICA Z MONTPARNASSE”

W głównej roli męskiej **Andre Roanne**. — Uroczą Anny Ondra osiągnęła w filmie tym rekord powodzenia, stwarzając sceny zdrowego humoru i pikantne

Początek seansów o godzinie 4-ej, ostatniego o godzinie 10.15, w soboty, niedziele i święta o godzinie 12-ej w południe.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANIORA.

Nad program Romans Mońka i Kronika filmowa P. A.



„JAD POKUSY MIŁOSNEJ”

Dramat pięknej angielskiej przeżywałcej w stolicy Węgier pierwszy romans miłosny. — W rolach głównych: **Pawel Richter, Warwick Ward i Ewa Grey**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego. — Początek przedst. o godz. 4-ej po poł. w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł. w soboty i niedziele od godziny 12-ej do 3-ej wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych!

Okupacja Gruzji przez Sowiety przedmiotem interpelacji w parlamencie angielskim.

London, 18 grudnia.
W czasie dzisiejszej debaty w izbie gmin nad wnioskiem konserwatystów, popierającym metody rokowań z Sowietami konserwatysta Allen motywował, wniósł dodatkowy, zarzucający rządowi, że przez uznanie granic Z.S.R.R. ignoruje

fakt okupacji Gruzji przez armię sowiecką.

Prezylujący obradom speaker izby uchylił wniosek jako nielormalny.

Deputowany Allen zapowiedział wobec tego zgłoszenie w innym czasie specjalnego wniosku. Wystąpienie Allena wywarło duże wrażenie, zaś w kołach Labour Party — zakłopotanie.

Sorawy matrymonialne

złatwia osoba należąca do lepszych sfer o szerokiej znajomości stosunków towarzyskich. Lyskrecja za równo. Zielona Nr. 17 m. 22, tel. 113-35.

Ostatnie

Wypadki Samochodowe

wskazują na to, że należy ubezpieczyć się od nieszczęśliwych wypadków oraz kradzieży. — Oplata za zł. 10 000 sumy ubezpieczenia wynosi na rok tylko zł. 12. gr. 50.

Jedyni Repr. Tow. Ubezpiecz.

„VITA” Łódź, ul. Na ulowca 40
— Telefon 213-98. —

Briand o rozbrojeniu na morzu.

Paryż, 18 grudnia.
Polska Agencja Telegraficzna

Komisja spraw zagranicznych i marynarki wojskowej izby deputowanych wysłuchała oświadczenia przedstawiciela rządu w sprawie stanowiska, które zajęmie Francja na konferencji w kwestji rozbrojenia na morzu w Londynie.

Z oświadczenia Brianda wynika, że zdaniem jego sprawa rozbrojenia nie może być uregulowana oddzielnie, decyzje powzięte w Londynie powinny obejmować całość zagadnienia ograniczeń wszelkich zbrojeń morskich.



CASINO

Dziś i dni następnych!

Humor i niebywale sytuacje sensacyjne, pełne pikantnej i humoru, treścią których są uciechne przygody sobowtóra złodziejki w filmie p. t.

jej pieprzyk...

W rolach
głównych:

**Liliana Harvey Harry Halm
Willi Fritsch Zsigfrid Arno
Warwick Ward**

Nadprogram: Aktualności filmowe.

Orkiestra pod batwą p. LEONA KANTORA.

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10.

ARKA NOEGO

Największy film w historii kinematografii.

Bunt rządu niemieckiego.

To, co się w ostatnich dniach w Niemczech dzieje — jest ze wszech miar ciekawe i symptomatyczne.

Tak zwana reforma finansowa — wniesiona solidarnie przez gabinet do Reichstagu została w ogólnym zarysie uchwalona!

Ale nie o treść tej reformy nam teraz chodzi — stokroć ważniejsze były okoliczności, jakie się wytworzyły przed uchwaleniem tej reformy.

Gdy rząd niemiecki — na skutek presji sfer wielkoprzemysłowych podał do wiadomości treść reformy — w partiach politycznych zakotfowało i zakipiowało!

Bo też była to sensacja nielada! Oto ministrowie socjalistyczni akceptowali obniżenie wszystkich podatków bezpośrednich, podniesienie — pośrednich!

Partja socjal - demokratyczna oświadczyła, że jej posłowie nie mogą głosować za reformą, akceptowaną przez ministrów socjalistycznych! Partja ciężkiego przemysłu — t. zw. Volkspartei — ze swej strony przeciwstawiła się znów swoim ministrom w rządzie!

I zanosilo się na długie rokowania międzyfrakcyjne, na przetargi zakulisowe, słowem na ten cały proceder, który nam w Polsce jest z okresu przedmającego tak dobrze znany i który w Niem-

zech otrzymał plastyczną nazwę — „Kuhhandel“!

Ale okazało się, że i w Niemczech ten skążony parlamentaryzm obrzydł wszystkim doszczętnie i okazał całkowitą swą bezpłodność i nierzeczowość!

W jednym z ultra - demokratycznych i ultra - parlamentarnych dzienników berlińskich czytaliśmy w tych dniach następujące, znamienne wynurzenia:

„Przy naszym systemie parlamentaryzmu — WŁADZA RZĄDU, opartego na większości, została zastąpiona przez WŁADZĘ FRAKCJI“.

„Zbyt chętnie chwytają frakcje cugle władzy w swoje ręce i zbyt łatwo wypuszczają te cugle — kanclerz i ministrowie“.

„Rząd jest jednak tym razem zdecydowany wystąpić przed parlamentem do otwartej bitwy i zażądać dla siebie votum zaufania, NAWET GDYBY WIĘKSZOŚĆ ZAWCZASU NIE BYŁA ZABEZPIECZONA!“

„Tak uczynił po raz pierwszy w historii parlamentaryzmu niemieckiego Stresemann, za czasów swego kanclerstwa“.

„Tem samem rząd uczynił zadość żądaniom opinii publicznej, która się domaga, aby rząd nie był komitetem wyko-

nawczym parlamentu, ale by sam państwem kierował, by sam decyzje podejmował, i by za nie pełnię odpowiedzialności wobec parlamentu ponosił“.

Tak pisał jeszcze przed kilku dniami ów ultra - demokratyczny i ultra - parlamentarny organ berliński, a we dwa dni potem rząd niemiecki odniósł w Reichstagu walne zwycięstwo!

— — — — —

Czemżeż jest ta rewolta rządu niemieckiego — jaki jej sens — i jakie dla nas w szczególności znaczenie?

Przedewszystkiem, musimy en passant zaznaczyć, że u nas na projekt tak niedemokratycznej i niepopularnej reformy finansowej nie zgodziłaby się nie tylko partja socjalistyczna, ale nawet... endecja!

Ale to wszystko en - passant!

Rewolta ministrów niemieckich miała sens głębszy i poważniejszy: nie chcieli votum ufności bez istoty zaufania, nie chcieli znosić dalszego spętania rąk i nóg przez nieustanne pertraktacje z frakcjami, — chcieli natomiast pełni tej władzy, którą parlament im tylko nominalnie dawał!

W tej właśnie swej głębszej treści i znaczeniu — ta rewolta ministrów niemieckich nie była niczem innym — tylko

żądaniem od parlamentu... PRAWDZIWEGO PARLAMENTARYZMU!

Jakżeż to się często zdarza — nawet w pałacu Burbonów, — że jakiś minister występuje z typowo francuskim temperamentem i wielką elokwencją francuską — i parlament porwany tą retoryką i argumentacją, uchwała ministrowi votum zaufania, choć frakcje parlamentarne były przeciw niemu!

W takich momentach dyscyplina partyjna bierze w leb, a parlament francuski staje się zbiorowiskiem kilkuset poszczególnych ludzi, z których każdy oddaje głos według swego... osobistego przekonania!

Takie zjawiska nie istniały zupełnie w świeżo po wojnie powstałych parlamentach europejskich — wschodniej, południowej i centralnej Europy!

W Niemczech nastąpił w tej chwili przełom: parlament dokonał wielkiego aktu samoprzewyciężenia swych złych „nieparlamentarnych“ nałogów!

Czy doniosłość tego znamiennego symptomu, tego zwastowania nowych prądów politycznych w centralnej Europie — zostanie zrozumiana właściwie w kołach naszej opozycji i wicowej — przyszłość niedaleka pokaże.

SEJM OBRADOWAŁ W CZORAJ PÓŁTORY GODZINY, ZAŁATWIAJĄC USTAWĘ O PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI.

Niezwykły popis posła komunistycznego w sejmie.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Posiedzenie sejmu trwało wczoraj półtorej godziny. Porządek dzienny był krótki i nieciekawym.

Na początku posiedzenia marszałek Daszyński przyjął ślubowanie poselskie od 11 nowych posłów, którzy wstąpili na miejsce kilku zmarłych i takich, którzy zrzekli się mandatów poselskich.

Między innymi ślubowanie złożył nowy poseł komunistyczny Tadeusz Żarski, który natychmiast po złożeniu ślubowania wstąpił na trybunę i zaczął przemawiać przy drugim punkcie porządku dziennego, przewidującym zmianę pewnych przepisów regulaminu sejmowego.

Poseł Żarski nie miał jednak zamiaru przemawiać ani o regulaminie ani o sejmie.

Taka mowa, jaką wygłosił wczoraj, mógł wygłosić przy każdym innym punkcie porządku dziennego, wszystkich posiedzeń sejmu od 10 lat.

Poseł Żarski chciał sejmowi przedstawić się i wygłosił, a raczej USILOWAŁ WYGŁOSIĆ PROGRAMOWE PRZEMÓWIENIE ANTYPAŃSTWOWE,

nawołując do rewolucji komunistycznej. Przemówienie przerywali stale posłowie Bloku prorządowego.

Pod koniec, kiedy poseł Żarski uderzył już w ton zupełnie niesłychany, nawołując do zbrojnego powstania — marszałek Daszyński

GŁOS MU ODEBRAŁ,

a następnie wyjaśnił, że usiłował być pobłażliwym wobec posła, który, w sejmie wygłasza swą „dziewiczą“ mowę, ale wszelką wyrozumiałość ma swoje granice. Po tym incydencie odesłano do komisji projekt ustawy, przedłużający

dobór podatku od nieruchomości miejskich na 1 rok, a wniosek o zmianie regulaminu sejmowego do komisji regulaminowej.

Obie te komisje zbierają się już dziś rano i przygotowują materiały na POSIEDZENIE SEJMU WYZNACZONEGO PRZEZ MARSZAŁKA DASZYŃ-

SKIEGO NA SOBOTĘ NA GODZ. 11 RANO.

Marszałek Daszyński chce bowiem przed świętami załatwić wyżej wspomnianą ustawę podatkową, gdyż jeżeli nie byłaby załatwiona przez sejm i senat do nowego roku, to skarb straciłby 47 milj. złotych. Pod koniec posiedzenia, krótka

utarczka wywiązała się w sprawie powołania komisji śledczej do zbadania zajść z oficerami w sejmie dn. 31 października r. b.

Wniosek w tej sprawie uznano za nagły i odesłano go do komisji regulaminowej, która ustali skład osobowy komisji śledczej.

Zarysowanie się domu w śródmieściu. Pękła ściana frontowa. — Niebezpieczeństwo zawalenia się narazie nie istnieje. — Dziś rano komisja fachowa obejrzy zagrożony dom.

Wczoraj młasto całe obległa wieść, iż w jednym z domów przy ul. Piotrkowskiej gdzie przeprowadzają kanalizację, mury domu grożą zawaleniem. Wiadomość ta dotarła do magistratu, który natychmiast wydelegował na miejsce komisję, składającą się z inżynierów. Okazało się, że w domu przy ul. Piotrkowskiej 62, należącego do p. Jochelsona o godz. 6.30 wieczorem w lecznicy znaj-

dującej się na pierwszym piętrze dał się słyszeć podejrzany huk i trzaski w murach. Gdy służba lecznicy wybiegła do poczekalni, zauważono, iż ściana pękła od góry do dołu, tworząc szczelinę. Ponieważ huk nie ustawał, zachodziło podejrzenie, że może nastąpić zawalenie się domu. Oczywiście, przerażeni mieszkańcy opuścili czempredzej mieszkania.

Komisja przeprowadziła skrupulatne

dochodzenie, które wykazało, iż część frontowej kamienicy od góry do dołu ma głęboko zarysowaną ścianę. W ścianie potworzyły się szczeliny, jednakże niebezpieczeństwo zawalenia się dotychczas nie istnieje. Pęknięcie murów spowodowane zostało obsunięciem się części domu wskutek podkopu kanalizacyjnego. Wobec tego, iż komisja stwierdziła, że nie zachodzi narazie niebezpieczeństwo, że dom może runąć, a co najwyżej możliwe jest poważne zarysowanie się i pęknięcie, zezwolono mieszkańcom na pozostanie w swych mieszkaniach do rana. Dziś rano natychmiast przybędzie na miejsce ponownie komisja, która zbada dokładnie przyczyny zarysowania murów oraz zadecyduje, w jakim stopniu zagrożone jest niebezpieczeństwo mieszkańców tego domu.

Pełzatem komisja wyda dyspozycję, w jakim kierunku ma nastąpić poprawa i spojenie murów. Zaznaczyć należy, że kamienica liczy 4 piętra, a 3 i 4 piętro zostało dobudowane przed kilku miesiącami.

(a).

Druga konferencja haska zwołana na 6-go stycznia.

Wiedeń, 18 grudnia. (Polska Agencja Telegraficzna)

„Neue Wiener Abendblatt“ donosi z kół politycznych, że przewidziany na początek stycznia roku przyszłego termin zebrania się II-iej konferencji haskiej jeszcze nie został ostatecznie ustalony.

Co się tyczy sprawy reparacji wschodnich, to trudności, związane z kwestją węgierską nie zostały w tym stonniu przewyciężone, aby przedstawiciele Małej Ententy mogli już powziąć decyzję co do swego wspólnego stanowiska. Ten stan rzeczy wpłynęł też w pewnej mierze na przyjęcie decyzji w sprawie Austrii,

zwłaszcza, że konferencja paryska oświadczyła się przeciwko oddzielnemu traktowaniu reparacji austriackich i węgierskich.

Niezależnie od tego kanclerz Schober uda się do Hagi być może nawet wcześniej, niż dotychczas zamierzał, aby przyspieszyć decyzję w sprawie Austrii, gdyż od tej decyzji zależy sfinalizowanie pożyczki zagranicznej dla Austrii.

London, 18 grudnia.

Według otrzymanych tu wiadomości otwarcie konferencji haskiej nastąpi 6-go stycznia. Dnia 3 stycznia zwołane będzie zebranie rzeczoznawców prawnych,

Setny tom Biblioteki Boya.

Jak Boy borykał się z wydawaniem książek?—Pikantne tytuły.—„Parcelacja” Rabelego.—Kartezjusz z lampą wiszącą i piecykiem.—Konsumpcja arcydzieł literatury w rowach strzeleckich.—Nowe wydania—ekstrakt myśli pięciu wieków.

Rozmowa z Boyem-Zeleńskim.

W najbliższym numerze „Wiadomości Literackich” ukazuje się poniższy wywiad ze znakomitym pisarzem, który setny tom swych niezrównanych przekładów oświeca w obiekcie księgarskim.

Setny tom Biblioteki Boya? Już? Jakto już? — odparł, wzruszając ramionami, Boy, jak zawsze nawpół kpiarski, nawpół opętany jakąś myślą. — Chyba dopiero! Leżał gotowy w tece oddawna, ale nie miałem czasu się nim zająć. Tyle się awanturowałem w ostatnim roku...

— W istocie, jeżeli się nie mylę, wydał pan w tym roku coś cztery własne książki?...

— Pięć: Ludzie żywi, ósma seria Flirtu z Melpomena, Piłane dziecko we mgle, Dzieciwice konsystorskie, Bronzownicy. Jeszcze dwie będą gotowe do druku przed końcem roku, z tych jedna p. t. Piekło kobiet, na temat omawianej teraz przeze mnie kwestji społeczno-prawnej.

— Nic dziwnego, że w tych warunkach zapomniał pan nieco o przekładach?...

— Tak. W ostatnim czasie coraz więcej sprzeniewierzałem się tej pracy. Ale nie odrzekam się jej bynajmniej. To jest znakomite schronienie na chwile odolwu, neurastenji, to działa wprost leczniczo. No i co za miła asekuracja na przyszłość, co za uczucie bezpieczeństwa: mieć w zanadrzu rodzaj pracy literackiej, który można uprawiać nawet będąc już zupełnie ramię. Cóż za gwarancja honorowej starości, iluż pisarzom oszczędziłaby ona przykrego schyłku! Coprawda pisarze nieraz w czem innym znajdują ratunek: rzucają się w ramiona polityce, partji; wówczas mają rękojmię, że choćby pisali brednie, znajdują laurów i uznania do sytości. Polityka żyruje wszystko.

— Cóż pan obrał na tom jubileuszowy?

— Jubileuszowy! Brr! niech pan nie wymawia tego słowa!

— Zatem nie jubileuszowy, ale poprostu setny?

— Albo Lamiel, wspaniała a tak mało znana powieść Stendhala, albo Pieśń o Rolandzie, wedle wersji Józefa Bedier, autora transkrypcji Tristana i Izoldy. Obie te książki są gotowe do druku i wyjdą nakładem wydawnictwa Alfa.

— To jest owo nowe wydawnictwo, które podjęło wskrzeszenie Biblioteki Boya?

— Tak. Zawiązało się specjalnie celem wręcz. Zawiszenia tego, co oddawna było moim marzeniem, mianowicie ujednostajnienia mojej Biblioteki, wydania jej

na dobrym papierze

w jednym formacie, w tekście starannie przeze mnie zrewidowanym. Ze to było moim pragnieniem, zrozumie pan, jeśli pan sobie uprzytomni warunki, w jakich ta Biblioteka powstała.

— Warunki?

— No tak. Zaczęłam ją wówczas, gdy wyrabiano chleb z trocin, a ubrania z papieru, więc go już nie bardzo starczyło na książki. Mimo to przedtem wyszło już nieco moich przekładów. — Moljer, Rabelais, — nagłówek Biblioteki Boya pojawił się pierwszy raz w r. 1916, w Krakowie, na pięciotomowym wydaniu Montaigne'a.

— I znalazł pan wówczas wydawcę?

— Wydawcę? Właśnie! Sam wydałem. I nie tylko to jedno. Blisko pięćdziesiąt tomów musiałem sam wydać w epokach gdy z nikim nie można było gadać o książce. To też robiłem co mogłem, aby uczynić dokoła nich jakieś ruch, wskazywać czego do dziś jeszcze uchodzą za „reklamistę”. Ale co to było, w najciemniejszym okresie wojny i wszystkich jej utrapień i braków, kazać ludziom

przeczytać kilkadziesiąt tomów arcydzieł!

— A księgarze?

— Och, księgarze! Jeżeli bym opisał kiedy moje doświadczenia, byłoby to

smętnym dokumentem dla naszego księgarstwa

Gdybym się był oglądał na księgarzy, nie zrobiłbym absolutnie nic, nie ruszyłbym z miejsca. Później dopiero, kiedy moja Biblioteka utorowała sobie drogę, zacząłem znajdować wydawców, ale i to rwało się ciągle. Żaden z nich nie miał dość tchu, aby konsekwentnie poprowadzić rzecz zaczęta na tak szeroka skalę.

— Więc nikogo?

— Prawda, był w Krakowie początkujący księgarz, z którym pracowałem trochę; podobała mi się jego ruchliwość i śmiałość. Ten miał jedną słabość: lubił ponętne tytuły i na nich budował powodzenie książki. Nieraz namawiał mnie, abym któremuś z głośnych utworów dał inny, pikantniejszy tytuł. Daremnie tłumaczyłem mu, że to byłoby tak jakby ktoś zmienił tytuł np. Pan Tadeusz na Kluczyk pani Telimeny, albo coś podobnego. Przekonał mnie zresztą na przykładzie, że handlowo miał słusność. Kiedy komedje Marivaux — pod skromnym tytułem Komedje — okazały się chwilowo zbyt ciężkie w sprzedaży, mój księgarz zmienił okładkę na obu tomach, drukując na jednym, od tytułu pierwszej z komedji, Zebranie amatorów, a na drugim Pułapka miłości. I poszły jak woda! Chciał tak samo „roparcelować” pięć tomów Rabelego i dać im soczyste tytuły, ale się nie zgodziłem...

— Musiał pan jednak mieć wielkie trudności, choćby z drukiem?

— Oczywiście, ciągle był brak czegoś, trzeba było wydawać jak się dało, stąd każda książka w innym formacie, na innym papierze, często złą farbą, nie które wprost haniebnie.

— Bądź co bądź, rozwijał pan niepospolita energię handlową...

— Tylko z konieczności. Ideałem moim jest

pracować w swoim pokoju

i nie wiedzieć nic o stronie technicznej. Ież ja czasu na to straciłem! Ale cóż miałem robić, gdy na moje prośby wydawcy otwierali szeroko oczy. Wszak o dawnej literaturze francuskiej ogół tyle u nas wiedział co o japońskiej! Nawet na takie „złote jabłko” jak Brantome, o które się dobiłaj późnie, nie znalazłem wydawcy. Aby wydać Montaigne'a, zadłużyłem się na kilkanaście tysięcy koron (w złocie!) Dziesięć komedji Marivaux udało mi się sprzedać księgarzowi za łączną sumę 500 koron (już w gorszym złocie), ale musiałem mu dodać lampę wiszącą i piecyk żelazny (przeprowadzałem się właśnie), aby go skłonić do dobitcia interesu. To był czas wojenny! Kartezjusza wpakowałem publiczności dzięki znanej opasce „tylko dla dorosłych”, której historia obiegła już, dosłownie, kulę ziemską. Kawalerskie gospodarstwo Balzaka kupowały wdowy, które miały na kwatery i wikie wojskowych (było to w czasie największych kłopotów aprowizacyjnych), myśląc, że to jest rodzaj książki kucharskiej.

— A pomoc ze strony instytucji naukowych?

— Och! Raz jeden, nie widząc nadziei wydania pięciu tomów Montaigne'a, którego uparłem się ujrzyć po polsku, udałem się do generalnego sekretarza krakowskiej Akademii Umiejętności, a zarazem dyrektora drukarni uniwersyteckiej, aby mi udzielił w tej drukarni jakie-

goś kredytu. Odmówił wręcz, nie szczędząc mi zresztą komplementów co do mojej pracy, ale oświadczył, że jest nieaktualna, na długie lata nieaktualna. Wzajemnie udzielił mi rady: mianowicie abym pisał opowiadki wojenne (moga być i pieprzne, dodał, klepiąc mnie po brzuchu), a wtedy (powiadał) znajdzie łatwo wydawcę... Taka rada dostałem od przedstawiela Akademii Umiejętności, i to był jedyny objaw zainteresowania się, czcziogodnej instytucji moim wysiłkiem, który się odbywał tuż pod jej bokiem...

— Mimo to dał pan sobie radę?

— Ba radziłem sobie jak mogłem; w potrzebie wygrywałem niezawodne atuty tłumacza. Pań swawolnych i autora Słówka. Przeplatałem umiętnie powagę płochością: przez Listy perskie torowałem drogę dla Duchy praw (tak samo zresztą jak uczynił wielki ich autor). Noc i chwila Crebillona poprzedziła Myśli Pascala. Czytelnik, wciąż utrzymywany w niepokoju, wciąż

lechniany moją dwuznaczną reputacją

brał wszystko, wszędzie sprowadzając się pikanterji. Rozprawę o metodzie widział mój znajomy w szufladzie u panny bufetowej razem z Kultem ciała. Czytała cierpliwie, aby się dowiedzieć wreszcie, co to za metoda ten osławiony Boy zaleca... Stąd moja podwójna reputacja, która towarzyszy mi zresztą do dziś: z jednej strony witano mnie jako „wyścigowawcę”, z drugiej odżegnano się odemnie jako od demoralizatora!

— Które z pańskich wydawnictw było najpoczytniejsze?

— Tristan i Izolda, obok Pań swowolnych oczywiście. Potem Spowiedź dziecięcia wieku Musseta, Manon Lescaut, Listy panny de Lespinasse, słowem książki apelujące przedewszystkiem do serca kobiet. Ale Tristan ze swą Izoldą pobili wszystkie rekordy: stary rekin książkowy z ulicy Świętokrzyskiej, p. Jakób Przeworski, ojciec czworga dorosłych dzieci, płakał nad tą książką...

— A jaki był stosunek krytyki?

— Wówczas idylliczny! Jeżeli mogłem osiągnąć mój cel, to w znacznej mierze dzięki niepodzielnemu prawie po parciu prasy. Byłem wówczas tak na uboczu, w moim mundurze wojskowego lekarza tak nie zaważałem nikomu! Na leżało do dobrego tonu popierać mnie. Nic zresztą nie pojawiało się wówczas na rynku księgarskim, nie było o czem pisać, chwytano tedy z radością sposobność, każdy tom moich wydawnictw omawiano w wielkich feljetonach.

— Słowem, sielanka!

— Tak sielanka. Był to okres, w którym, opanowawszy rynek i dusze, osiągnąłem wreszcie to, że mogłem prowadzić za sobą czytelników wszędzie gdzie mi przyszła ochota. Ważesałem się też z rozkoszą po literaturze pięciu wieków, od Villona do Verlaine'a. Wówczas to poznałem w całej pełni rozkosze tłumacza, ową „rozpusztę stylów”, o której zwierzenia moje znalazły tak sympatyczny oddźwięk, gdy o niej opowiadał zebrany w amfiteatrze Sorbony mada-dorom francuskiej krytyki. Dzięki tej pracy przeżyłem koszmar wojny jak we śnie. I oto zupełnie paradoksalne zjawisko: jedynie dzięki owym warunkom chwili udało się wytworzyć

stan masowej konsumpcji arcydzieł

Prawie nic, jak wspominałem, wówczas innego nie wychodziło, ja zaś wydawałem dziesięć do dwunastu tomów na rok więc zapewne, że wityrny księgarskie były zaplone Biblioteki Boya, a publiczność nawykła czekać nowego tomu z niecierpliwością. To był jeden z najoryginalniejszych kursów „klasyczne-

go” wykształcenia. Będąc we Francji, śmiało mogłem powiedzieć francuzom, że Montaigne lub Rabelais są potoczniej czytani w Polsce niż we Francji, gdzie ich oddziela od czytelnika

najeżona trudnościami stara francuzczyzna

U nas Montaigne'a czytano w rowach strzeleckich. Dla wielu literatów polskich literatura ta była rewelacją, zwłaszcza Rabelais, który naprzykład stał się, m. in. ulubioną lekturą Reymonta.

— Ilu pan ogółem przekładał autorów?

— Trzydziestu pięciu: z dawnych Dzieje Tristana i Izoldy, Pieśń o Rolandzie; dalej Villon, Rabelais (cały), Montaigne (cały), Brantome (cały), Descartes, La Rochefoucauld, Pascal (cały), Moljer (cały), Racine, Pani de la Fayette, Lesage, Montesquieu, Marivaux, Wolter Crebillon, ksiądz Prevost, Bernardin de Saint-Pierre, Rousseau, Diderot, Laclós, Beaumarchais, panna de Lespinasse, Chateaubriad, Constant, Stendhal, Balzac, Gautier, Musset, Merimee, Murger, Verlaine, Dumas-syn, Seribe. Trzydziestu pięciu.

— Czy, wznowiając Bibliotekę Boya, czyni pan jakie zmiany w tekście?

— Ogromne! Mimo, że krytyka była na mnie jako na tłumacza tak łaskawa, ja nie zawsze byłem z siebie zadowolony. Pracowałem w strasznym pośpiechu, pedziła mnie jakaś gorączka, aby zapewnić te wiekowe luki, jakie mieliśmy w naszym stanie duchowego posiadania wielkich pisarzy francuskich. Bo większość tych nazwisk była u nas zupełnie obca, większość tych utworów pojawiła się w Polsce po raz pierwszy. Kiedy zacząłem je wydawać, z wielkiej literatury francuskiej nie istniało w handlu księgarskim po polsku — można powiedzieć — nic. Dlatego spieszyłem się bardzo; takie zresztą mam usposobienie, że raczej pracuję gorączkowo niecierpliwie niż skrzętną pilnością. Praca cała wojnę pracowałem zresztą w fatalnych warunkach, w czasie dyżurów, chowając papiery na odgłos kroków zwierzchnika, z tarczą wciąż dzwoniącym telefonem nad głową. Dlatego też czułem potrzebę gruntownej rewizji tekstu; nowe wydanie będzie przeważnie bardzo różne od dawnego, poprawione, ulepszone, staranne. W niektórych tomach ani jednego zdania nie zostawiłem tak jak było. Dlatego bardzo bym pragnął, aby w redakcji moich sympatyków i czytelników to zbiorowe wydanie zajęło miejsce dawnych tomów.

— I liczy pan na powodzenie?

— Oczywiście! Tytu mam wśród publiczności „przyjaciół” i tyle spotykało mnie nieraz tej przyjaźni dowodów, że kiedy powiem moim czytelnikom, że zależy mi na tem, aby pojedyncze blakające się na półkach tomiki oddali ubogim dzieciom stróża, a sami zaobowiąwali się w „Wydawnictwie Alfa”, nie wątpię ani chwili, że to uczynią z przyjemnością dla mnie, a z pożytkiem dla siebie. Będą mieli z czasem rząd książek ładnie wydanych, wykłnlinie oprawionych, w jednostajnym formacie, a nie bardziej nie drażni amatora książki, niż tego rodzaju dziadowski wygląd, jaki przedstawiała dotąd Biblioteka Boya.

— Zaczyna się od serji dwunastu tomów?

— Tak, i bardzo smakowicie dobranych. Zaraz później pójda dalsze serie. Będzie to, w polskiej nazwie, ekstrakt myśli pięciu wieków: w tem mała szarytka z napisem „Trucizny”; — jak w aptece. Bo w literaturze, jak w medycynie, trucizny bywają najdzielniejszym środkiem leczniczym...

Wielka afera w Łodzi.

Niejaki Rajewicz zorganizował biuro, pobrał kaucje i — uciekł.

W dniu wczorajszym ujawniona została w Łodzi sensacyjna afera, wskutek której poszkodowany został cały szereg obywateli.

Sprawa ta ma tło następujące: W początkach września r. b. powstała w Łodzi przy ulicy Nawrot 17 firma pod nazwą

„Organizacja Handlowa” zajmująca się pośrednictwem mieszkaniowym i innego rodzaju drobnym pośrednictwem handlowym. Właścicielem omawianej firmy był niejaki Władysław Rajewicz rzekomo zamieszkały w Poznaniu.

Firma prosperowała słabo przynosząc bardzo nikłe dochody, i Rajewicz nosił się już z zamiarem zlikwidowania nierentującego się przedsiębiorstwa. To też wielkie zdziwienie powstało wśród dołączającego personelu firmy, gdy przed dwoma przeszło tygodniami Rajewicz dał do kilku miejscowych pism inseraty, głoszące o zapotrzebowaniu do biura urzędniczego i kierownika. Na zapytanie jednej z urzędniczek, czem tłumaczy się zapotrzebowanie nowych sił, Rajewicz oświadczył, że wszedł w kontakt z pewnym człowiekiem, który wchodzi jako wspólnik do biura, wnosząc poważną sumę do interesu.

Na skutek ogłoszeń wpłynęło do biura wiele ofert, które Rajewicz kwalifikował w ten sposób, że od każdej reflektantki na posadę pobierał

kaucję w wysokości 500 złotych, a od dwóch zaangażowanych na skutek ogłoszeń kierowników pobrał kaucję w wysokości

1000 złotych od każdego

Wszystkim zaangażowanym ludziom kaźał Rajewicz 16-go zgłosić się do pracy. W oznaczonym dniu wszyscy zgłosili się do pracy i zastali w biurze dotychczasowy personel, składający się z dwóch urzędniczek, które oświadczyły przybyłym, że

Rajewicza niema.

Po pewnym czasie, przybył do biura również zatrudniony w biurze niejaki Ochocki, który oświadczył czekającym, że Rajewicz wyjechał z Łodzi, nakazując im aby zechcieli przybyć za kilka dni.

Urzednicy zgodnie z oświadczeniem Ochockiego odeszli. W dniu wczorajszym jeden z nich, dowiedziawszy się w mieście, że Rajewicz jest poszukiwany przez jednego ze znanych łódzkich dyskonterów, podejrzewając, że i w tym wypadku jest coś nie w porządku, zameldował o wszystkim w urzędzie śledczym.

Na skutek złożonego meldunku wdrożono energiczne dochodzenie, które w pierwszym rzędzie ustaliło, że Rajewicz wyjechał z Łodzi w niewiadomym kierunku.

Następnie zezwano do urzędu śledczego i przesłuchano wszystkich rzekomo zaangażowanych przez Rajewicza urzędniczków. Przesłuchano również silnie podejrzanego początkowo o współudział w oszustwie Ochockiego, którego jednak po przesłuchaniu zwolniono.

Jak się dowiadujemy, do urzędu śledczego w Łodzi w dalszym ciągu napływają liczne skargi i meldunki oszukanych przez Rajewicza ludzi.

Na skutek zarządzenia pana prokuratora lokal „Organizacji Handlowej” pizy ul. Nawrot opieczetowano.

Za zbiegłym Rajewiczem wstano listy gończe. (i).

SZCZYT ELEGANCJI



TRETORN

Samobójstwo 12-letniej dziewczynki.

„Nie chcę, by mamusia miała ze mną kłopot“.

Tegoż dnia popełniła samobójstwo elegancka niewiasta w hotelu „Polonia“.

Wczoraj wydarzył się w Łodzi nieotowany bodaj nigdy w miejscowych kronikach policyjnych wypadek

samobójstwa dwunastoletniej dziewczynki.

W domu przy ulicy 6-go Sierpnia 96 mieszkała uboga wdowa Krajewska z dwojgiem dzieci, 16-letnim chłopcem i 12-letnią dziewczynką Janiną.

Krajewska od dłuższego czasu nie miała żadnego zajęcia. Dom utrzymywał jej

szesnastoletni syn,

zarabiający bardzo skromnie. Mała Janinka, nad wiek rozwinięta umysłowo, doskonale rozumiała ciężką sytuację matki i brata, i również chciała znaleźć jakąś pracę.

Nikt jednak nigdzie nie chciał przyjąć wąflej, wychudzonej dziewczynki, która mimo przedwczesnego rozwoju umysłowego, robiła wrażenie zupełnego dziecka.

Janinka była w rozpacz. Uważając, że jest ciężarem dla matki i brata postanowiła zupełnie się usunąć i już od kilku tygodni

myślała o samobójstwie.

Domownicy oczywiście nie wiedzieli o jej zamiarach. Janinka była bowiem bardzo zamknięta i wogóle bardzo rzadko z nimi rozmawiała.

Wczoraj po południu matka i brat

kań dla pracowników miejskich na Polesiu Konstantynowskim i t.p.

Wyczerpująco omówione postulaty związku spotkały się z przychylnym potraktowaniem ze strony p. prezydenta.

wyszli z domu. Dziewczynka została sama w mieszkaniu. Wzięła wówczas kuchenny nóż i

przecięła sobie nim gardło.

Nie mogąc znieść dotkliwego bólu, młodociana samobójczyni po chwili sama wybiegła na schody i

poczęła wzywać pomocy.

Nadbiegli sąsiedzi zabrali ją do mieszkania i położyli do łóżka, poczem wezwali pogotowie.

Przybyły lekarz doprowadził dziewczynkę do przytomności.

— Ja nie chcę żyć! — oświadczyła ona wówczas — nie chcę, by moja mamusia miała ze mną kłopot. Słyszałam, że ludzie, gdy chcą umrzeć, przecinają gardło. Mnie się to nie udało, to teraz się otruję.

Drugie samobójstwo zanotowano w hotelu „Polonia” przy ulicy Narutowicza.

Onegdaj o godzinie 12-iej w nocy do portiera tego hotelu zgłosiła się młoda, dość elegancka niewiasta, oświadczając mu, że przyjeżdża z Lublina i chce na parę dni wynająć pokój.

Oddano jej numer 417.

Młoda niewiasta wczoraj przed południem nie opuściła pokoju. Około godziny 1-iej po południu zadzwoniła na numerową. Gdy ta weszła do numeru, przyjezdna

wiła się w bólach na łóżku.

— Popełniłam samobójstwo — rzekła słabym głosem — wołajcie lekarza. Zaalarmowano pogotowie.

Przybyły lekarz nie zdołał już jednak pomóc desperatce. Przed jego przybyciem wyzionęła ona ducha.

Śmierć nastąpiła skutkiem otrucia jakąś nieznaną trucizną.

Zwłoki zmarłej zostały zabezpieczone

do zejścia władz sądowo - policyjnych.

Dotychczasowe dochodzenie ustaliło tylko, że desperatka nazywała się Irena Ciesielska i prawdopodobnie nie przyjechała z Lublina, lecz już od dłuższego czasu przebywała w Łodzi.

Co ją skłoniło do rozpaczliwego czynu — niewiadomo. dag.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonom od wł. koresp.).

W tych dniach do Banku Ludowego przyjeżdża na lustrację delegat związku towarzystw współdzielczych w Polsce inż. Szmajsz. Lustracja potrwa 2 dni.

Na okres świąteczny t. j. od 20 grudnia do 5 stycznia trasa pociągu osobowego odchodzącego z Tomaszowa do stacji Łódź - Kaliska przedłużona będzie do stacji Ostrów Wielkopolski.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady gminy żydowskiej w sprawie załatwienia budżetu na rok 1930-31. Budżet ten został w tych dniach złożony i wynosi 200.140 zł.

Na wczorajszym zebraniu przedstawiciele wszystkich sekcji związków rzemieślniczych powzięto uchwałę, aby wszyscy członkowie wzięli udział w uroczystym odsłonięciu pomnika tragicznie zmarłego syna ławnika Rozenberga, który stracił życie przez zatrucie gazem świetlnym.

Onegdajszej nocy niewykrci sprawcy skradli z garbarni Modrzejewskiego (Miła 31) różnych skór na sumę 100 zł. Sprawców kradzieży dotychczas nie ujęto.

KRONIKA

GRUDZIEŃ

19

CZWARTEK

Dziś: Tymoteusza	7.41
Jutro: Teofila i Juljana	3.26
Wschód słońca	2.50
Zachód słońca	10.47
Wschód księżyca	10.22
Zachód księżyca	9.02
Długość dnia	
Ubyło dnia	

Ku czci 1-go Prezydenta s. p. Gabriela Narutowicza.

W związku z przypadającą w bieżącym tygodniu rocznica śmierci s. p. Gabriela Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Liga Mocarstwowego Rozwoju Polski w dniu 19 grudnia r. b. o godz. 8 wiecz. (czwartek) urządza obchód poświęcony pamięci tragicznie zgasłego Prezydenta.

Na program obchodu złoży się: okolicznościowe przemówienie, które wygłosi pułk. dr. Stanisław Wieckowski oraz produkcję wokalne chóru im. Matuszki.

Po zakończeniu tej uroczystości odbędzie się kolejny wieczór dyskusyjny. Odczyt na temat „Wychowanie Narodowe” wygłosi prezes St. Naider.

Delegacja pracowników

u p. prezydenta Ziemięckiego.

W dniu onegdajszym odbyła się konferencja delegacji związku zawodowego pracowników miejskich w Łodzi w osobach p.p. Adama Wysockiego i Ignacego Librachy z p. prezydentem miasta B. Ziemięckim.

Porządek dzienny tej konferencji obejmował cały szereg postulatów, a między innymi sprawę realizacji statutu etatów, wypłacenia drugiej połowy 13-iej pensji, zatwierdzenia zgłoszonych poprawek do przepisów emerytalnych, zabezpieczenia pewnego kontyngentu miesz

KRWAWA TRAGEDJA MIŁOSNA

rozebrała się ciemną nocą na ulicy Piotrkowskiej. Pietrzak zastrzelił swą niewierną kochankę.

W dniu 10 sierpnia r. b. przy zbiegu ulic Karola i Piotrkowskiej rozebrała się krwawa tragedia miłosna, 20-letni Władysław Pietrzak w taksówce wystrzelał z rewolweru pozbawiając życia młodą manicurzystkę Kazimierę Karpińską.

Przyczyny i okoliczności zabójstwa przedstawiały się następująco:

Pierwsza miłość.

Karpińska, żyjąca w separacji ze swym mężem, urzędnikiem Kasy chorych, pracowała w zakładzie fryzjerskim przy ulicy Piotrkowskiej 189. Przed rokiem w zakładzie tym poznała Pietrzaka, młodszego od niej o sześć lat.

Pietrzak był synem szwajcara domu przy Alejach Kościuszki 51. Ukończył on sześć klas gimnazjum, udzielał korepetycji i miał zamiar w najbliższym czasie

złożyć egzamin maturalny, by następnie wyjechać na wyższe studia.

Młodzieniec zapłonął do manicurzystki ki pierwszym, gwałtownym uczuciem. Począł on przychodzić do niej do domu (Leśna 15), przynosząc jej kwiaty i prawie codziennie odwiedzał ją w zakładzie.

Karpińska, która początkowo na serjo nie traktowała uczuć młodzieńca, zrozumiała już wkrótce, że rzeczywiście

Pietrzak ją goraco kocha.

— Chcę się z tobą koniecznie ożenić — mówił jej — ty jesteś moją pierwszą miłością i jestem pewny, że nigdy już nie pokocham żadnej innej kobiety.

Gdy manicurzystka wyjaśniła mu, że sprawa jej rozwodu przedstawia poważniejsze trudności, Pietrzak podjął się wszystko sam załatwić.

Jad zazdrości.

Ze swych skromnych fundusów, uzbieranych z korepetycji, począł załatwiać wszystkie formalności, lecz w międzyczasie zaszły pewne wypadki, które zaciążyły na jego dalszym postępowaniu.

Pietrzak zaczął podejrzewać Karpińską, że

nie jest mu wierna.

Śledził on ją uparcie, lecz nie mógł zdobyć żadnych konkretnych dowodów zdrady.

W dniu 9 sierpnia w godzinach porannych, a więc w przeddzień zabójstwa, młodzieniec nieoczekiwanie

złożył wizytę swej ukochanej.

Młoda kobieta nie chciała go wpuścić do mieszkania.

— Teraz jest u mnie mój kuzyn — powiedziała mu. Przyjdź później.

Pietrzak pozostał na schodach. Po upływie kilkunastu minut Karpińska wyszła ze swym znajomym p. Kamińskim, urzędnikiem akcyzy.

— Dlaczegoś mi skłamała? — zawołał do niej wówczas Pietrzak. — Kamiński przecież nie jest twoim kuznem. Ja od ciebie wymagam tylko jednego: prawdy. Jeżeli będziesz mnie oszukiwać, to wszystko bardzo źle się skończy.

Karpińska odpowiedziała mu dość ostro. Wynikła awantura, w rezultacie której młodzieniec, nie żegnając się ze swą kochanką, szybko się oddalił.

Tragiczne spotkanie.

Następnego dnia Karpińska, idąc do pracy spotkała Pietrzaka przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Główniej. Młodzieniec nie podszedł do niej. Około południa zjawiał się on jednak w zakładzie fryzjerskim, w którym pracowała. Był mocno podchmieleony i pokazując pracownikom zakładu rewolwer, mówił, że

popęłił samobójstwo.

Młodzieniec nie chciał opuścić zakładu. Pozostawał on w nim z małemi przerwami do godz. 10 wieczór. O tej

porze przyszedł tam p. Kamiński, któremu Karpińska zrobiła manicure. Młoda niewiasta, korzystając z pobytu tego swego znajomego, poprosiła go, by ją odwiózł do domu, mówiąc, iż obawia się, że Pietrzak zrobi jej coś złego.

Kamiński chętnie zaofiarował jej swe usługi. Gdy wychodzili, podszedł do nich Pietrzak i zaprosił ich do restauracji. Karpińska obawiała się mu odmówić.

Przy zbiegu ul. Karola i Piotrkowskiej wsiedli do taksówki. W chwili, gdy auto miało już ruszyć, podszedł do niego ojciec Pietrzaka, który, wziawszy młodzieńca za rękę, chciał go zabrać ze sobą. Młodzieniec wyrwał się jednak z jego rąk i stanawszy przy otwartych drzwiach taksówki

dał kilka strzałów do Karpińskiej.

Młoda niewiasta, ciężko ranna, została przewieziona do szpitala św. Józefa, w którym po upływie kilku dni wyzionęła ducha.

Dwa listy.

Zabójca został aresztowany na miejscu przez posterunkowego, pełniącego dyżur, przy skrzyżowaniu ul. Piotrkowskiej i Anny. Nie stawiał on mu zresztą żadnego oporu. Sprowadzony do urzędu śledczego, młodzieniec początkowo nie chciał nic mówić o motywach swego czynu. W czasie rewizji osobistej znaleziono przy nim

dwa listy.

Pierwszy z nich adresowany do ojca Karpińskiej brzmiał następująco:

„Szanowny Panie! Nie piszę do Pana dlatego, żebym w oczach pańskich był niewinnym gołabkiem.

Córka pańska źle się prowadziła, kochałem ją i nie pozwoliłem, aby hańbiła swe ciało i pańskie nazwisko i zresztą mnie, jako przyszłego męża. Piszę tylko do Pana. Zaklinam, proszę milczeć o wszystkim.

Władysław Pietrzak.”

Drugi list zaadresował młodzieniec do swej siostry:

„Kochana Stefo—pisał jej—przebac mi... dłużej nie mogłem cierpieć. Wszystkiemu winna miłość.

Wladek.”

Zabójca, przesłuchany u sędziego śledczego opowiedział szczegółowo o swej nieszczęśliwej miłości.

Okoliczności zabójstwa nie pamiętał, mówił, że był wówczas tak pijany, że nie zdawał sobie z niczego sprawy.

W dniu wczorajszym Pietrzak stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Wileckiego i Natkesa.

Przed sądem.

Oskarżony, nie mogąc opanować wzruszenia, początkowo nie mógł wy dobyć ze siebie ani słowa. Gdy wreszcie peczyna mówić bardzo cichym głosem, nikt nie słyszy jego zeznań, przewodniczący sądu wydaje mu polecenie, by wyszedł z ławy oskarżonych i stanął przed stołem sędziowskim.

Pietrzak, przystojny blondyn, o dość sympatycznej powierzchowności, podnosił się z ławy i udaje się przed zielony stół.

Zeznał on dość krótko. Mówi o swej zawiedzionej miłości i prosi sąd, by zeznał pobudki jego czynu.

Świadkowie nie wnoszą do sprawy żadnych nowych okoliczności. Między innymi zeznają dr. Tochtermann i adwokat Forelle lokatorzy tego domu przy Alejach Kościuszki 51, w którym mieszkał oskarżony i wystawiają mu bardzo dobrą opinię, mówiąc, że

był bardzo spokojnym, inteligentnym młodzieńcem.

Prokurator Żabiński domaga się dla Pietrzaka surowej kary. Porównuje on oskarżonego z Kudrawcem, o którym pisaliśmy w ubiegłym tygodniu i innymi zabójcami, których motywem była miłość i nie widzi w okolicznościach czynu Pietrzaka specjalnych okoliczności łagodzących.

Wyrok.

Innego zdania był obrońca oskarżonego mec. Piotr Kon, który analizując postępowanie Pietrzaka, opowiada szczegółowo o jego pierwszej, gwałtownej miłości, którą zbrukowało życie.

Sąd po dłuższej naradzie wniósł wyrok mocą którego Pietrzak został skazany na rok więzienia.

Skazany przyjął wyrok zupełnie spokojnie.

Spełniamy smutny obowiązek, donosząc o nagłej śmierci naszego Członka Zarządu

Wincenego Mildnera

W zmarłym straciliśmy gorliwego towarzysza pracy, nieodżałowanego doradcę i serdecznego przyjaciela.

Cześć Jego pamięci.

Zarząd Firmy „PRUTOMIL“ Sp. z o. o.

Spełniamy smutny obowiązek, donosząc o nagłej śmierci naszego Członka Zarządu

Wincenego Mildnera

W zmarłym straciliśmy gorliwego towarzysza pracy, nieodżałowanego doradcę i serdecznego przyjaciela.

Cześć Jego pamięci.

Zarząd Firmy M. Kaczorowska i S-ka. Sp. z o. o.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, czwartek po cenach popularnych „Król Bawelny“ A. Szenberga, reportaż sceniczny, Łódź na scenie, aktualna ilustracja współczesnych stosunków. Obsada premierowa z pp. Niemirzanka, Skrzydłowska, Szczesna, Kijowski, Krzemieński i Znicz na czele. Reżyserja K. Kijowskiego.

Jutro, w piątek „Dzielnego wojaka Szwejka“.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj, czwartek i dni następnych fantastyczna żydowsko-amerykańska groteska Ossipa Dymowa „Bronx - Express“. Sztuka ta tak dzięki swej wartości scenicznej, jak wybornej wystawie zdobyła pełne powodzenie. W roli popisuwej starego żyda emigranta L. Zbucki. W innych rolach Biskupka, Faleńska, Marcinowska, Bogdanowicz, Danilowicz, Matuszkiewicz, Michałak, Ścibor, Warchałowski.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj, czwartek, i dni następnych przyjęty go-raco na wczorajszej premierze, wesoly i melodyjny wodewil R. Stolca „Za dawnych dobrych czasów“, w którym szerokie pole do popisu znaleźli: M. i A. Zabczyński, Relewicz - Ziemińska oraz Bronowska, Górecki, Pilarz Puchalski, Płucki, Tartakowicz, Tatarski, Trapszówna, Kozłowski i S. Ziemińska. Całość tego efektownego widowiska urozmaicają tańce i ewolucje ukła. Relewicz - Ziemińskiej.

Kopciuszek.

dany będzie w sobotę po południu i w niedzielę o 12 w południe — po raz ostatni. Ceny od 50 gr. do 1.50 gr.

WZIELISZY KONCERT MIECZYSLAWA GOMÓLKI.

Dzisiaj, w czwartek odbędzie się w sali Filharmonji zapowiadany recital fortepianowy uzdolnionego pianisty Mieczysława Gomółki. Bardzo interesujący o-ran koncertu zapowiadają utwory: Beethoven, Chopin.

Szymanowskiego, Medtnera, Skriabina, Michalowskiego oraz kompozytora - wykonawcy. Początek koncertu o g. 8.30 wiecz.

MENAJERJA W HELENOWIE.

Przebywający obecnie w pięknym parku Helenów zwierzyńiec wzbudził w najszerzych sferach duże zainteresowanie i uważany jest za jedną z najciekawszych atrakcji w naszym mieście.

Zwiedzający mają możność przyglądania się tresurze zwierząt, która odbywa się codziennie o godz. 10 rano i 7-jej wieczorem. Tresura kieruje dyrektor M. Hergott, który odwaga i śmiała krewia wprawia w zdumienie obserwujących. Zwierzyńiec składa się z 150-ciu zwierząt przeróżnych okazów i egzemplarzy, to też Helenów stał się obecnie miejscem rozrywkowym przyciągającym zarówno miłośników naszych, jak też osoby starsze.

SYLWESTER OCHRONY KOBIET.

Jak było do przewidzenia, zapowiadana noc sylwestrowa w połączonych salach Grand-Cafe wywołała zrozumiałe zaciekawienie.

Tow. ochrony kobiet przy pomocy całego sztabu pracowniczek i pracowników zmieni salę kawiarni i przylegającą doń drugą salę w zacierowany zakątek, gdzie lodzianie i lodzianki spędzą tradycyjną noc na niezwykle urozmaiconej zabawie. Szereg nieznanych dotychczas w Łodzi atrakcji i niespodzianek przewiduje program zabawy, humor królować będzie do rana i impreza pozostawi po sobie niezapomniane wspomnienia.

Dziś w teatrze.

Dzisiaj w teatrze dyżurują spektakli: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 48), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Percelma na (Ceglana 50), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 87), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9. (b)

Jaka
Gwiazdkę

szukuje swym stałym by-
walcom kinoteatr

LUNA

?

BURZA W SZKLANECIE WODY.

Wniosek o votum nieufności dla magistratu został cofnięty.

Budżet miasta Pabjanic został uchwalony.

Nasz korespondent pabjanicki donosi: Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej, zgromadziło wielkie tłumy publiczności, które przybyły z okazji wniosku o uchwalenie votum nieufności magistratowi. Tymczasem na wstępie posiedzenia autor tego wniosku, radny Kucharzski złożył oświadczenie, że

wyciąga swój wniosek

z stanowiska swe na przyszłość uzależni od wyników przeprowadzonej niedawno lustracji gospodarki miejskiej przez urząd wojewódzki w Łodzi.

P. prez. Orłowski rozpoczynając dyskusję nad budżetem na rok 1930-31 wygłosił expose, w którym porównał budżet bieżący z budżetem roku ubiegłego i wskazał, że w związku z wielkimi inwestycjami 1/3 część przedłożonego budżetu przeznaczona jest na salate zaciągniętych pożyczek.

Cały budżet wynosi 1.896.000 zł., czyli w porównaniu z rokiem ub. wzrósł tylko w dziale administracji, gdzie trzeba było wstawić podwyższenie dodatków mieszkaniowych, w dziale budownictwa i utrzymania ulic w związku z kupnem pelewaczki samochodowej, skutecznie obsługującej miasto oraz w dziale bezpieczeństwa publicznego, z powodu oświetlenia ulic nietylko w centrum, ale i na krańcach miasta.

Przed rokiem było tylko 180 lamp, a teraz mamy ich 400. W budżecie nadzwyczajnym uwzględniono inwestycje, które muszą być zrealizowane już w roku przyszłym. Musi więc być wykoń-

czona nowoczesna rzeźnia, wielka łaźnia publiczna, muszą być brukowane nowe ulice i zakładane zieleńce i kwiatniki na ulicach.

Mimo wielkich kosztów inwestycje te muszą być zrealizowane, gdyż wymaga tego interes miasta i wkraczającego na drogę mocarstwo państwa.

Cały budżet wyniesie wraz z inwestycjami 4 milj. zł. To, co samorząd robi, jest konieczne, dlatego też akcja niektórych czynników, które wśród mas pabjanickich prowadzi propagandę zaniechania inwestycji i walki z samorządem jest godna potępienia.

Tu mówca miał na myśli akcję protestacyjną prezesa stow. nieruchomości p. Wendlera. Referent opozycji poseł Szczerkowski potwierdził, że inwestycje są konieczne, ale nie można zapominać o najbiedniejszych. Z jednej strony

proponuje

nie wskazując przytem żadnych pozycji, z drugiej zaś strony zapowiada wniesienie wniosku o powiększenie pozycji na subsydia dla instytucji robotniczych, walki z bezrobociem i na pomnik Słowackiego, który należałoby wnieść w Pabjanicach.

Po dłuższej dyskusji budżet w drugim czytaniu został przyjęty i odesłany do komisji. Następnie rozważano budżet dodatkowy na rok bieżący. Budżet ten przewiduje pokrycie wykonanych już prac magistratu przy budowie rzeźni, łaźni, ulic inwestycji elektrycznej.

Opozycja uważała, że budżet ten stałby się

zamaskowane pożyczki

i, chcąc zdekompletować radę, wyszła z sali. Pozostałe na sali quorum uchwalilo budżet dodatkowy, poczem sprawozdanie z wykonania budżetu za rok ub. i budżet półroczny.

Przyjęto też do wiadomości wyniki lustracji komisji rewizyjnej w miejskim zakładzie elektrycznym. W końcu radny socjalistyczny Raszpła zreferował sprawę bezrobocia, domagając się od magistratu

o 6 korcy węgla na rodzinie bezrobotnego i 8 zł. zapomogi tygodniowo.

P. wiceprez. Tomczak oświadczył, iż magistrat poza świadczeniami rządowymi rozpocznie wydawanie węgla i zapomóg z funduszy, dostarczanych przez obywatelski komitet niesienia pomocy biednym. Wiceprez. Papiński zgłosił rezolucję, w której rada potępia demagogiczne wystąpienia właścicieli nieruchomości, przeciw prawnie działającemu samorządowi, przez co utrudnia tylko mu pracę.

W dyskusji radni robotnicy i rzemieślnicy domagali się pociągnięcia prezesa tego stowarzyszenia p. Wendlera do odpowiedzialności sądowej nie tylko za obrazę samorządu, ale i za obrazę władz wojewódzkich, którym p. Wendler zarzuca, że nie przeprowadza należytej kontroli nad samorządem. Rezolucja przyjęta została jednogłośnie. Posiedzenie ukończono o godz. 4.30 rano.



Na dziesięciu pracowników w fabryce Gillette czterech stale bada jakość zrobionych nożyków — nieodpowiednie są natychmiast wyrzuczone — oto dlaczego nożyki Gillette gołą znakomicie.
Miej zawsze zapas nożyków Gillette.



Gillette

Piotrków-Trybunalski.

(Telefonom od wł. korespondenta).

Urząd skarbowy w Piotrkowie podzielony zostanie z dniem 1 stycznia na dwa urzędy, z których jeden będzie na m. Piotrków a drugi na powiat. Oba urzędy mieścić się będą w jednym gmachu przy ul. Słowackiego.

W dniu 19 b. m. o godz. 6 wieczorem odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. Porządek dzienny obejmuje 13 punktów.

Program wystawy ruchomej na dzień 19 b. m. przedstawia się następująco: godz. 15 popis orkiestry 25 p. p., godz. 19 popis orkiestry smyczkowej towarzystwa „Lutnia”.



GLYCERIN-JELL

CHRONI CIEBE OD WIATRU I WILNOCI ZAPOBIEGA PEKANIU SKORY

Zjazd starostów województwa łódzkiego.

Onegdaj w urzędzie wojewódzkim odbył się zjazd starostów województwa łódzkiego, na którym omówiono szereg ważnych spraw komunalnych.

Przewodniczył p. wojewoda Jaszczolt. Poza starostami, udział w zjeździe wzięli również kurator okręgu szkolnego p. Gadowski, prezes izby skarbowej p. Towarnicki, wicewojewoda dr. Roźniński, komendant wojewódzkiej policji dr. Torwiński, insp. pracy Rutkiewicz, oraz naczelnicy wydziałów urzędu wojewódzkiego.

P. wojewoda Jaszczolt, wygłaszając mowę powitalną, zwrócił uwagę, iż celem zjazdu jest ustalenie w pierwszym rzędzie wytycznych przy opracowywaniu budżetu związków komunalnych.

Po przemówieniu p. wojewody referat zasadniczy wygłosił naczelnik wydziału samorządowego, który zwrócił uwagę, że przy układaniu preliminarzy budżetowych należy bezwzględnie kierować się zasadą oszczędności. W tym celu zaleca on w pierwszym rzędzie wykańczanie rozpoczętych inwestycji przed rozpoczęciem nowych.

Następnie wskazał on, iż niektóre związki komunalne, przy układaniu budżetów, zwracają uwagę na pewne tylko dziedziny życia samorządowego, a mianowicie jedni bardziej opiekują się działem opieki społecznej, drudzy — zdrowia publicznego itd. Otóż, według wskazań urzędu wojewódzkiego, takie jednostronne traktowanie potrzeb ogólnych nie powinno mieć miejsca. Budżety dostosowane powinny być do potrzeb powiatu.

W związku z referatem zasadniczym naczelnicy wydziału urzędu wojewódzkiego, pracy i opieki społecznej, rolnictwa, robót publicznych i zdrowia zdali sprawozdanie ze stanu dokonanych prac w ubiegłym i bieżącym roku budżetowym i przedstawili plan prac i zamierzeń na przyszły rok budżetowy. Z ważniejszych

Afera poborowa w Łodzi.

Wczoraj przesłuchano dalszych świadków.

W dniu wczorajszym odbywał się dalszy ciąg rozprawy w sądzie wojskowym przeciwko por. dr. Łabędzie, oskarżonemu o zwalnianie poborowych z wojska.

W 2-gim dniu procesu zbadano najważniejszych świadków, a więc Marię Bęczkowską, która była motorem całej afery, kaprała sanitarnego oddziału Dydaka oraz jednego z uwolnionych poborowych Elsnera.

Zbadana jako pierwsza Maria Bęczkowska zeznała, że za czasów rosyjskich ukrywała się pod przezwiskiem **Maria Iwanowna**

i jako taka znana była w bardzo szerokich kołach przedewszystkiem wojskowych.

Po odrodzeniu Rzplitej uprawiała w dalszym ciągu swój proceder.

Z kolei po Bęczkowskiej zeznawał kapral Dydak.

Dydak opowiedział, że, wracając z Bęczkowską z Tomaszowa dowiedział się od niej, iż Elsner postąpił nieetycznie, ponieważ za zwolnienie swa z wojska obiecał dać 400 dolarów, z której to sumy por. Łabęda miał otrzymać 160 dolarów. Sumy tej Elsner wypłacił nie chciał.

Następnie kapral Dydak zeznał, że Bęczkowska przyprowadziła poborowego Elsnera do szpitala okręgowego,

zagadnień poruszono sprawę budowy zakładów zdrowia publicznego, spisu dróg państwowych i samorządowych, sprawę bezpieczeństwa publicznego i organizacji starostw. (a)

gdzie badał go na oddziale wewnętrznym dr. Łabęda.

Najciekawsze były zeznania Elsnera, człowieka zupełnie zdrowego i zdolnego do służby wojskowej, którego ojciec usiłował go zwolnić z wojska za cenę wyżej wymienioną.

Po zbadaniu przez por. Łabędę, Elsner

dostał kategorię „C”

a więc za cenę 400 dolarów uznany został za niezdolnego do służby wojskowej.

Na śledztwie Elsner przyznał się do wszystkiego, na sądzie zaś usiłował tym zeznaniem zaprzeczyć.

Na pytanie sądu dlaczego, jako stały mieszkaniec Łodzi, i student zagranicznego (włoskiego) uniwersytetu zameldował się w Tomaszowie Mazowieckim, jako handlarz nierogacizny i dzięki temu stanął na komisję poborowa w Brzezinach, Elsner żadnej odpowiedzi udzielić nie chciał.

Istnieje przypuszczenie, że Elsner za meldował się w Tomaszowie na zasadzie fałszywych dokumentów.

Po zeznaniach Elsnera, który jeszcze twierdził, iż zeznania jego w śledztwie musiały być przekrecone, posiedzenie sądu odroczono do dziś do godziny 9 rano.

Pozatem postanowiono powołać dodatkowych dwóch świadków w osobach sędziego śledczego, który badał Elsnera i sędziego śledczego sądu wojskowego. Wyrok spodziewany jest w godzinach popołudniowych. (p)

Przed świętami.

Urzędy, tramwaje, poczta.

Jak się dowiadujemy, zarząd funduszu bezrobocia w Łodzi otrzymał polecenie ministra pracy i opieki społecznej, Prystora, aby w związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia, zasiłki ustawowe dla bezrobotnych za okres 6—18 grudnia były wypłacone bezwzględnie w pierwszym dniu tygodnia przedświątecznego, a zapomogi miesięczne dla pracowników umysłowych za miesiąc grudzień były wypłacone również przed świętami Bożego Narodzenia bez obowiązku wyczekiwania upływu miesięcznego terminu, przewidzianego w instrukcji o pomocy doraźnej dla urzędników umysłowych.

Jak za lat ubiegłych, w dniu 24 b. m., t. j. w wigilię święta Bożego Narodzenia skrócona zostanie praca we wszystkich urzędach państwowych.

Urzędowanie w dzień wigilijny trwać będzie tylko do godz. 12-jej w południe. Podobnie do godz. 12 czynne będą urzędy miejskie.

Dyrekcja tramwajów komunikuje nam, że dorocznym zwyczajem tramwaje w wieczór wigilijny zjadą do remizy o godzinie 8-jej wieczorem. W nocy oraz w pierwszym dniu świąt ruch tramwajowy wstrzymany będzie całkowicie, w drugim natomiast — tramwaje będą już normalnie kursowały.

Jak nas informuje dyrekcja poczty, w czasie świąt Bożego Narodzenia urzędy pocztowe czynne będą tylko w drugim dniu, t. j. dnia 26-go b. m. i to tylko do godz. 11 przed południem. Korespondencja do domów będzie natomiast doręczona w drugim dniu świąt dwukrotnie.

**ABSOLUTNIE ŁAGODNY
KREM DO GOLENIA
W TUBACH
MAJOLA**

**20-letni jubileusz
istnienia gimnazjum
Józefa Aba.**

Gimnazjum żeńskie Józefa Aba obchodzi obecnie 20-lecie swego istnienia. Wielką swą popularność gimnazjum to zawdzięcza swemu założycielowi i dyrektorowi p. Józefowi Abowi, który czynny jest w Łodzi na niwie pedagogicznej około 40 lat i który dołożył wielkich starań i dużo energii, by postawić gimnazjum na wysokim poziomie zarówno pod względem naukowym jak i wychowawczym.

Szkoła J. Aba założona została w 1909 roku, jako 7-klasowa szkoła handlowa, zaś w roku 1918 została przekształcona na 8-kl. gimnazjum humanistyczne.

W szkole Aba przez cały czas jej istnienia nauczali doświadczeni pedagogowie, zwracając baczną uwagę i na stronę wychowawczą. Przed 11-ty laty założone zostały przy szkole klub uczniowski („Nasz Znicz”), organizacja samopomocy i kooperatywa. Wszystkie te instytucje wraz z ich sekcjami znajdują się pod kierownictwem dyrektora i rady pedagogicznej.

Do zasług szkoły należy zaliczyć również urządzanie co rok (od 1916 r.) kolonie wycieczkowe dla uczniów, gdzie umieszczane są bezpłatnie, względnie za małą opłatą niezamożne uczennice.

Pod względem organizacji szkoła stoi na wysokim poziomie: ma duży lokal, gabinet fizyczny, chemiczny, pracownię, bibliotekę, salę gimnastyczną i t. p.

W chwili obecnej szkoła liczy 320 uczennic (prócz przedszkola), a ilość maturzystek (3 edycje b. szkoły handlowej — 71 oraz 10 edycji gimnazjum humanistycznego — 247) stanowi pokaźną liczbę, bo 318, z których pewna część zajmuje samodzielne stanowiska w społeczeństwie, jako lekarze, prawnicy, nauczyciele i t. p., druga zaś część czynna jest w handlu, przemyśle, instytucjach handlowych i t. p.

Obchód 20-lecia istnienia szkoły Józefa Aba wywołał duże zainteresowanie wśród społeczeństwa łódzkiego, szczególnie wśród licznych grup byłych wychowanki szkoły i sfer rodzicielskich. Obchód jubileuszowy popularnej placówki kulturalnej gimnazjum J. Aba odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 22-go grudnia w sali Filharmonii.

RADJOPROGRAM

11.58—12.10 Sygnał czasu; hejnał marjański, komunikat meteorologiczny; 12.10—13.00 30-ty koncert szkolny z Filharmonii; 15.00 Komunikat gospodarczy; 15.45 Chwilka lotnicza — p. Jerzy Lewenstein; 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych; 17.15 Wśród książek; 17.45 Koncert kameralny; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Giełda rolnicza; 19.25—19.40 Muzyka z płyt gramofonowych; 19.58—20.00 Sygnał czasu; 20.15 Feljton p. t. Egzotyyczne żywe klejnoty — wygl. p. J. St. Mar; 20.30 Recital Ady Sari; 21.30 Słuchowisko z Poznania; 22.15 Komunikaty: meteorologiczny policyjny, sportowy; 22.25 Z dymkiem papierosa — wygl. p. Zygm. Kawecki; 22.35 Komunikaty PAT; 23.00—24.00 Muzyka taneczna z „Oazy”.

Dziewczęta

Nie dajcie się skusić obietnicą bajecznej kariery.

**Film
SZLAKIEM HANBY**

demaskuje zbrodnicze metody handlarzy kobiet i ilustruje tragiczne dzieje łatwowiernych wciągniętych w zasadzkę i rzuconych na polebienie.

Specjalne pociągi kursować będą w okresie świąt.

Jak się dowiadujemy, władze kolejowe zarządziły uruchomienie na czas świąt Bożego Narodzenia specjalnych pociągów nadzwyczajnych. Przez uruchomienie tych pociągów zapobiegnie się nadmiernemu tłokowi i obsłuży się należycie ruch osobowy. W pierwszym rzędzie uruchomione będą dodatkowe pociągi z Łodzi do stolicy i vice versa.

Mianowicie z Łodzi do Warszawy w dniu 24 grudnia wyjedzie specjalny pociąg osobowy o godz. 19.20, z przyjazdem do Warszawy o godz. 22. Z Warszawy do Łodzi wyruszy nadzwyczajny pociąg osobowy w tymże dniu o godzinie 13.40 i przybędzie do naszego miasta o godz. 16.40.

W dniach 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30 i 31 grudnia 1929 r. oraz 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9 i 10 stycznia 1930 r. uruchomione będą specjalne pociągi do Zakopanego i Krynicy, kl. I, II i III wraz z wagonem sypialnym, które odjeżdżać będą z Łodzi o godz. 22.45 i przyjeżdżać do Zakopanego o godz. 8.49 a do Krynicy o godz. 9.40. Powrotny pociąg pociąg osobowy odjeżdżać będzie w te same dni z Zakopanego o godz. 21.35 oraz z Krynicy o godz. 20.05 i przyjeżdżać będzie do Łodzi następnego dnia o godz. 7-ej rano.

Ponieważ okres sportów zimowych trwa przez cały styczeń i luty, pociągi powyższe kursować będą również począwszy od dnia 11 stycznia do 2 marca co tydzień w niedziele, z Zakopanego i Krynicy a w piątki do Zakopanego i Krynicy.

Dla dogodnego komunikowania się dwóch zimowych uzdrowisk polskich od dnia 19 grudnia do 28 lutego uruchomiony będzie specjalny pociąg Zakopane—Krynica, który kursować będzie raz w tygodniu: czwartki z Zakopanego do Krynicy, a w piątki z Krynicy do Zakopanego.

Niezależnie od powyższego, w czasie przedświątecznym uruchomione będą do datkowe pociągi do Zakopanego, Krakowa i Lwowa.

A mianowicie, w sobotę 21 grudnia odjedzie z Łodzi o godz. 23 dodatkowy pociąg z wagonami I, II i III kl. oraz z wagonem sypialnym i przyjedzie do Zakopanego o godz. 9.25. Do Krakowa wyjedzie z Łodzi specjalny pociąg osobowy o godz. 12 w nocy i przyjedzie o godz. 8.33 rano. W niedzielę 22 grudnia z Krakowa wyjedzie pociąg do Łodzi o godz. 18.30 a przyjedzie do Łodzi w poniedziałek o godz. 3 w nocy. W poniedziałek, 23 grudnia wyjedzie do Krakowa z Łodzi pociąg pośpieszny o godz. 17.30 i przybędzie na miejsce o godz. 22.15.

Dzięki powyższemu zarządzeniu, koleje będą mogły z łatwością sprostać w z m o z o n e m u ruchowi w okresie świąt Bożego Narodzenia i sportów zimowych ku wielkiej wygodzie podróżnych. (a).

Czujecie „EXPRESS WIECZORNY”



**KOSMETYKA WYTWORNEJ PANI.
LADY CREAM
CAZIMI**
Idealny podkład pod puder, ożywia i zmiękcza naskórek, nadaje aksamitną gładkość, chroni od szkodliwego działania wiatru i mrozu, zapobiega pękaniu skóry i podnosi naturalną świeżość cery.

**I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID”
Narutowicza 20**

Dziś i dni następnych:
Koncert gry dwóch znakomitych śpiewaków
AL JOHNSON jako „Śpiewający Błazen”
BENJAMINO GIGLI w operze „Cavaleria Rusticana”
Filmy wyświetlamy na aparatach światłowej sławy firmy WESTERN ELECTRIC COMPANY
Początek seansów o g. 5.45, 7.45 i 10 w.



Przy bólu głowy zaziębieniu reumatyzmie
ASPIRIN
tabletki

Oryginalne opakowania z czerwonymi banderolami i znakiem „BAYER” w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach

Delegacja Centr. Kom. Floty Narodowej u p. wojewody Jaszczolta.

W dniu wczorajszym przybyła do p. wojewody Jaszczolta delegacja Centralnego Komitetu Floty Narodowej w osobach: rotmistrzowej Zofii Kasimirowej i inspektora Stanisława Lech-Tomczaka celem wręczenia panu wojewodzie odznaki honorowej wyżej wspomnianej instytucji.

Pod protektoratem p. wojewody i dzięki życzliwemu stanowisku jego dla spraw tak doniosłej dla państwa akcji budowy silnej floty morskiej, na terenie województwa łódzkiego powstało w stosunkowo krótkim czasie 58 kół Komitetu Floty Narodowej.

P. wojewoda przyjął delegację bardzo życzliwie, polecił jej podziękować w swoim imieniu władzom Centralnego Komitetu Floty Narodowej w osobie p. gen. Mariusza Zaruskiego, gen. sekretarza, oraz przyrzekł nadal jaknajgoręcej popierać wszelkie poczynania Floty na terenie mu podległym.

Należy mieć nadzieję, że idąc za przykładem województwa pomorskiego, które z dobrowolnych ofiar zakupiło okręt „Dar Pomorza”, społeczeństwo województwa łódzkiego ufunduje „Dar Łodzi”, przyczyniając się tem do rozbudowy naszej floty morskiej.

Jak zginęła księżna Tarakanowa.

Tajemnica śmierci pięknej księżny Tarakanowej, bohaterki wstrząsającego dramatu nielubianego z czasów Katarzyny II-ej, znów rozświetla umysł z powodu wielkiego filmu Raymonda Bernarda, twórcy „Cudu Wilków” i „Gracza w szachy”.
O śmierci pięknej księżniczki istnieją dwie wersje. Jedną spopularyzowaną przez obraz Flawickiego (w Galerii Trestjakowskiej w Moskwie) głosi, jakoby nieszczesna księżna Włodzimira, pseudo — carówna, zginęła w lochach twierdzy Pietropawłowskiej podczas wylewu Nowy w r. 1777-ym. Druga utrzymuje, że księżna zmarła na gruźlicę w r. 1775-ym.
Te ostatnie wersje, potwierdzone przez tak wytrawnego badacza, jak prof. Ernest Lunin, odzwierciedla również Raymond Bernard w potężnym filmie, którego premiera europejska, dziwnym zbiegiem okoliczności, odbyła się wcześniej w Łodzi, niż w Paryżu.



**KINO TEATR
CAPITOL**
Dziś i dni następnych.
Okrutna wizja wojny światowej w wielkim dramacie miłości matczynej p. t.
„Ostatni Syn”
reż. JOHN FORD.
W roli głównej: Niezrównana tragiczka jako matka
MARGARETA MANN
jako 4 synów:
Charles Morton, James Hall, Francis Bushman, George Mecker.
Wielka orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA.

Pensjonat Anny Michelsonowej

w Otwocku, Żeromskiego 32 Tel. Nr. 68.
po gruntownej przeróbce i remoncie oraz po zainstalowaniu w pokojach umywalni z bieżącą ciepłą i zimną wodą, przyjmuje zamówienia na nadchodzące święta.

Salon Sztuki ABE GUTNAJER, Warszawa, Mazowiecka 16

Dziś i dni następnych **Wystawa dzieł sztuki**
Wystawa obejmuje dzieła: Józefa Brandta, A. Wierusza-Kowalskiego, s. p. Jacka Malczewskiego, J. Falata i innych mistrzów. Ponadto brzozy, meble, dywany, porcelany, kryształ, srebra i t. p.
Łódź, GRAND-HOTEL w złotej i małej salach.

Przemysł wobec kryzysu w rolnictwie.

W niedzielę wygłosił w Łodzi profesor dr. Aram Heydel odczyt na temat kryzysu rolniczego.

Do pierwszej grupy przyczyn zalicza prelegent hiperprodukcję zbóż i malejącą ich konsumpcję. Z jednej bowiem strony znacznie wzmożła się produkcja zbóż w Kanadzie i Argentynie, z drugiej zaś strony przejawia się tendencja w kierunku zastępowania zbóż chlebowych konsumpcją jarzyn, owoców, mięsa. Wśród zbóż chlebowych w naszym kraju wzrasta spożycie pszenicy kosztem spożycia żyta, co przy znanym ustosunkowaniu produkcji obu zbóż u nas jest dla rolnictwa wysoce dotkliwie.

Te fakty wpływają na znaczny spadek cen i rentowności warsztatów rolnych.

Na podstawie obserwacji stwierdza prelegent, iż w ostatnich latach przy tych samych rozmiarach produkcji rentowność brutto większych, a wzorowych warsztatów rolnych spadła ze 100 na 50. W tym związku prostuje twierdzenie dość popularne, jakoby większy producent rolny był dla przemysłu mniej interesującym nabywcą, zwolennicy tego poglądu zapominają o tem, że konsumpcja oparta na dochodzie tych warsztatów obejmuje: spożycie osobiste właściciela, spożycie inwestycyjne, spożycie ludzi zatrudnionych w majątku.

Co do drobnych rolników, to, wbrew rozpowszechnionym sądom, należy stwierdzić, iż jest on zainteresowany nie tylko w cenie produkcji zwierzęcej, ale również zbożowej (50 proc. uprawy stanowią zboża, z tego 50 proc. dostaje się na rynek). Zresztą wobec przechodzenia wielu krajów w większej mierze na produkcję zwierzęcą, nieuchronną jest tendencja niżkowa dla tej produkcji.

Druga kategoria przyczyn — jak powiedziano — ma swe źródło w błędnej polityce wobec rolnictwa.

Hasłem tej polityki było utrzymywanie cen na dostatecznie niskim poziomie, samowystarczalność produkcji zbożowej, wreszcie stabilizacja cen.

Dążność do utrzymywania na niskim poziomie cen oparta jest na błędnej ocenie ustosunkowania cen naszych do cen innych giełd europejskich oraz amerykańskich.

Rynek pieniężny.

W dniu wczorajszym na prywatnym rynku pieniężnym notowano:

	plac.	żąd.
Bank Polski	175	180
8% Listy zast. m. Łodzi	61	62
5% Listy zast. m. Łodzi	47	48
4 1/2% Listy zast. m. Łodzi	45	46
4% pożyczka inwestycyjna	117	119
Dolarówka	70	72
Dolary — drobne odcinki	8,88	8,89
grubsze odcinki	8,90	8,91

Poszukiwane są akcje Banku Polskiego, ze względu na spodziewaną dużą dywidendę. Podaż materiału niewystarczająca.

Wzmózone jest również zapotrzebowanie na dolarówki z powodu zbliżającego się terminu losowania.

Zainteresowanie dolarami zmniejszyło się. Podaż pokrywa się z zapotrzebowaniem.

Przedza czesankowa.

Na rynku przedzy czesankowej, mimo wzmózonego eksportu, zaznaczył się nieznaczny spadek cen z powodu niskich obrotów.

Zawierane są jedynie transakcje gotówkowe, przy których udzielane bywa skonto w wysokości 10 procent.

W dniu wczorajszym notowane następujące ceny weksłowe w dolarach (w nawiasach ceny z dnia 10 b. m.):

40/II A	2,60	(2,65)
40/II AB	2,50	(2,60)
66/II A	2,90	(2,95)
46/I A	2,55	(2,65)
52/I B	2,50	(2,60)
32/I szewiot	1,80	(1,85)
28/I szewiot	1,80	(1,85)
40/II floche	2,50	(2,65)
48/II floche	2,70	(2,80)

Dość protestów jest w dalszym ciągu znaczna.

kańskich. Hasło samowystarczalności należy raczej zastąpić hasłem rozwoju produkcji. Wreszcie co do stabilizacji cen przez izolację od zagranicy, to w naszych warunkach jest wysoce niepożądana: izolacja unieruchamia kapitał obrotowy, tkwiący w zbożu i drożyznę stopy procentowej w kraju.

Rząd oparł niedawno politykę zbożową wzgl. aprowizacyjną z jednej strony na ograniczeniu przywozu żyta, pszenicy, mąki żytniej i pszennej, tworzeniu rezerw, zastawowym kredycie, wywozie pewnych ilości żyta zagranicę, z drugiej strony zaś na zakazie wywozu żyta i pszenicy, prohibicji wywozu mąki, ograniczeniach przemiałowych, zapasach interwencyjnych oraz o rozłożeniu zakupów wojskowych.

Te sprzeczne środki, paraliżujące się nawzajem, miały (jak się podobnie dzieje i w innych krajach) ten skutek, że nacisk na ceny osiągnął rezultat, natomiast środki dla ich podtrzymania zawiodły. Jednym z ważnych powodów były wadliwe podstawy statystyczne tej polityki (błędy statystyki wahają się w granicach 30 — 40 proc., podczas gdy nadwyżki eksportowe wahają się w granicach paru procentów).

Wreszcie błędy polityki tkwią również w znanych tendencjach socjalnych w stosunku do rolnictwa.

Efekt ostateczny tej polityki to niskie ceny rolnicze, co zatem idzie — nis-

kie place, dalej — niskie podatki rolnicze, podczas gdy w rzeczywistości pożądanym jest wprost przeciwny stan rzeczy.

Podwojenie nawet podatków nie szkodziłoby rolnictwu przy dobrych cenach. Specjalne kredyty byłyby zbędne, gdyż uruchamiając zboże odciążonyby rynek kredytowy.

Dzisiejszy stan rzeczy jest taki, że na wsi mamy miljonowe, statystycznie nieuchwytnie, bezrobocie, którego znaczenie dla przemysłu nie trzeba podkreślać.

W związku z omawianiem zjawiska, nazwanego przez siebie „piętrowością etatyzmu“ — porusza prelegent zagadnienie cel — jak wiadomo — najwyższych u nas obok Rosji, Węgier i Hiszpanii. Generalna ochrona celna neutralizuje oddziaływanie na wzajemny stosunek produkcji, powodując jedynie ogólną wyższkę cen i ograniczenie produkcji. Generalna ochrona celna — doganianie jednego cla drugim clem — stwarza martwy punkt w życiu gospodarczym popehnięciem z martwego punktu mogłoby być tylko pójście w kierunku liberalizmu.

Prelegent zakończył krytyką etatyzmu na wszystkich polach, etatyzm ten jest podstawą konsumpcji publicznej, która pomniejszając kapitał stwarza stałe ognisko naszej choroby gospodarczej.

Kartel producentów przedzy baw. Wczoraj wybrano tymczasowy zarząd kartelu

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie związku producentów przedzy bawelnianej. Posiedzenie poświęcone było omówieniu sprawy wznowienia działalności kartelu producentów przedzy bawelnianej, który istnieje już od lutego b. r., jednakże od kilku miesięcy był nieczynny.

Za wznowieniem działalności kartelu wypowiedziało się 80 procent przedzalników, reprezentujących 1.200.000 wrecion. Pozostali przedzalnicy częściowo byli nieobecni, częściowo zaś wypowiedzieli się przeciwko kartelowi.

Po dłuższej dyskusji wybrany został tymczasowy zarząd kartelu, w skład którego weszli p.p. Gustaw Geyer, Stefan Osser, gen. dyr. Sp. Akc. „I. K. Poznański“ — Bankwitz, Steinhert i bar. Haebler.

Głównym zadaniem kartelu będzie u-normowanie produkcji przedzy bawel-

nianej. Wybrany na wczorajszym zebraniu tymczasowy zarząd kartelu przystąpi niezwłocznie do wstępnych prac organizacyjnych oraz zajmie się sprawą przystąpienia do kartelu tych przedzalników, którzy się wypowiedzieli przeciwko kartelowi.

Na zebraniu poruszana była również kwestja centralnej sprzedaży przedzy bawelnianej. Stosownie do powziętych postanowień, przystąpienie do organizacji centralnej sprzedaży przedzy bawelnianej nie obowiązuje wszystkich członków kartelu.

Członkowie kartelu, którzy przystąpią do centralnej sprzedaży przedzy, będą mieli w razie potrzeby, możliwość lombardowania swych zapasów za pośrednictwem kartelu.

Zorganizowanie centralnej sprzedaży jest kwestją najbliższego czasu. (x)

GIEŁDY.

URZEDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 18-go grudnia 1929 roku. TRANZAKCJE.

Dolary 8.36 3/4. CZEKI Londyn 43.459, Nowy Jork 8.88 i pół, Paryż 35.07 1/4, Szwajcaria 173.16, Wiedeń 125.36, Włochy 46.62 i pół, Budapeszt 156.03, Berlin 213.19, Gdańsk 173.79.

AKCJE Bank Dyskontowy 125.—, Bank Polski 179.—, 177.—, Bank Zachodni 80.—, Bank Zarobkowy 78.50, Elektryczny Dabrow. 60.—, Węgiel 51.—, Lillpop 39.50, 40.—, 39.—, Starachowice 21.25, 21.—, Haberbusch 103.—.

PAPIERY PASTWOWE I LISTY ZASTAWNE Pożyczka inwestycyjna 118.25, 118.50, dolarówka 70.—, 70.50, 70.—, 5 proc. konwersyjna 49.75, dolarowa 79.—, kolejowa 102.—, 8 proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 47.25, 8 proc. m. Warszawy zł. 67.25, 8 proc. m. Częstochowy 56.50, 8 proc. m. Łodzi 60.60, 61.—, 10 proc. m. Siedlec 69.50, 6 proc. obl. poz. kónw. m. Warszawy z 1926 roku — 50.—.

NOTOWANIA BAWELNY. Nowy Jork, 17 grudnia. Bawelna amerykańska, zamknięcie: loco 17.05, Kontrakty południowe: styczeń 16.87—88, luty 17.02, marzec 17.17, kwiecień 17.28, maj 17.40, czerwiec 17.54, lipiec 17.59, sierpień 17.59, wrzesień 17.59, październik 17.59, listopad 17.69, grudzień 16.84—85. Nowy Orlean, 17 grudnia. Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 16.84—85, marzec

17.12—13, maj 17.35, lipiec 17.54—55, październik 17.47, grudzień 16.81, loco 16.84.

Liverpool, 17 grudnia. Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 9.04, luty 9.07, marzec 9.15, kwiecień 9.17, maj 9.25, czerwiec 9.25, lipiec 9.31, sierpień 9.29, wrzesień 9.28, październik 9.27, listopad 9.29, grudzień 8.96, loco 9.31.

Aleksandria, 17 grudnia. Bawelna egipska, zamknięcie: Sakellaris: styczeń 27.15, marzec 27.48, maj 27.80, lipiec 27.94, listopad 28.17, Ashmouni: luty 19.17, kwiecień 19.37, czerwiec 19.55, sierpień 19.65, październik 19.87, grudzień 19.00.

Giełdy zbożowe

Poznań, 18 grudnia. Żyto 25.50—26.25, Pszenica 34.50 — 36.50. Jęczmień browarniany 26.73—29.73, Jęczmień zwyczaj. przemiał. 23.75—24.75, Owies 20.00—22.00, Mąka żytnia 70 proc. 39.00, Mąka pszenna 55.00—59.00, Otręby żytnie 15.75—16.75, Otręby pszenne 18.00—19.00, Rzepak 75.00—78.00, Siano luzne 8.00—9.00, Siano prasowane 10.00—11.00, Słoma luzna 3.00—3.25, Słoma prasowana 4—4.30. Warszawa, 18 grudnia. Ceny bez zmiany.

Lwów, 18 grudnia. Pszenica kraj. dworska 38.50—39.50, Pszenica krajowa zbiorowa 35.25—36.25, Żyto małopolskie 24.75—25.25, Jęczmień małopolski przem. 20.00—21.00, Owies małopolski 20.50—21.50, Mąka pszenna 65 proc. 61.50—65.50, Mąka żytnia 41.00—42.00, Otręby żytnie 12.50—13.00, Otręby pszenne 13.75—14.25.

Upadłości i nadzory.

W dniu 17 grudnia wydział handlowy sądu okręgowego ogłosił upadłość Dawidowi Hagendorfiowi, zamieszkałemu przy ul. Szkolnej Nr. 4, trudniącemu się sprzedażą produktów naftowych, na żądanie adw. Wacława Opalińskiego, pełnomocnika „Polminu“ Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych, Oddział w Łodzi.

Hagendorfi pozostał dłużny „Polminowi“ kilkanaście tysięcy złotych za wybrane produkty naftowe, na pokrycie których wydał weksle, które dopuszcza do protestu, na sumę 2962 zł. Wszystkie te weksle wystawione są na zlecenie Hagendorfa przez jego krewnych i pracowników oraz przez osoby fikcyjne.

Co do wszystkich wystawców firma „Polmin“ drogą wywiadu handlowego stwierdziła, iż wystawcy ci nie absolutnie nie posiadają, wobec czego zwrócono się z egzekucją do Hagendorfa, u którego również nie znaleziono żadnych ruchomości, ani też towarów, nadających się do spieniężenia.

Z tego wynika, że Hagendorfi towary nabyte ukrył, co niezbitnie stwierdza o cechach złośliwego bankructwa.

To też sąd oprócz ogłoszenia mu upadłości polecił Hagendorfa osadzić w areszcie, dla dłużników.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 21 września 1929 r., sędzią komisarzem mianowano s. h. Wacława Kaffanke, a kuratorem a. adw. Michała Cukiera.

Druga upadłość ogłoszono Nechemji Wegmelterowi, kupcowi przy ul. Narutowicza nr. 49, na żądanie adw. Menassego, pełn. Warszawskiej firmy „Fabryka Trykotaży jedwabnych i wełnianych M. Becher“.

Wegmelter zawiesił wypłaty już w dniu 31 sierpnia 1929 r., dopuszczając do protestu 6 weksli z własnego wystawienia na ogólną sumę 5.000 zł.

Kuratorem mianowano adw. Kazimierza Kończynskiego, a sędzią komisarzem s. h. Dawida Fabrykanta.

Trzecią upadłość ogłoszono Jakóbowi Gastfreundowi, wyrób i sprzedaż manufaktury przy ul. Cegielnianej nr. 68, na żądanie jego pełn. adw. Abramowicza. Gastfreund od 1925 roku prowadził swe przedsiębiorstwo, które do połowy 1928 r. bardzo dobrze prosperowało, lecz później w czerwcu 1928 r. wskutek pożaru kłania jego została doszczętnie zniszczona, a nadmiar tego Gastfreund nie otrzymał premii asurakcyjnej w kwocie 5000 dolarów, gdyż towarzystwu ubezpieczeń „Zjednoczenie“, w którym był ubezpieczony ogłoszono upadłość na skutek zawieszenia wypłat.

Straty poniesione przez pożar wynoszą 80 tysięcy zł., które w połączeniu z ogólnie panującym obecnie kryzysem gospodarczym postawiły Gastfreunda w niemiłej sytuacji, gdyż nie był on w stanie honorować swych zobowiązań.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 17 grudnia 1929 r., kuratorem mianowano a. adw. Zygmunta Albrechta, a sędzią komisarzem s. h. Jarocińskiego.

PRZEDŁUŻENIE ODROCZENIA WYPŁAT H. MOTYŁOWI.

Pozatem w tymże samym dniu przedłużono odroczenie wypłat Hirszowi Motylowi, prowadzącemu przy ul. Piotrkowskiej nr. 41 hurtownię włókiennicza.

Na ogólną sumę passywów w kwocie 470.450 złotych w ciągu pierwszego okresu nadzoru przedłużenie firmy zmniejszyło się o 156.481 zł., stanowiące przede wszystkim długi krótkoterminowe.

Należy tu z zadowoleniem podkreślić te okoliczności, że firma przeprowadza regulację zgodnie ze złożonym planem sanacji przy ubieganiu się o nadzór.

Nadzorcami firmy są a. adw. Stefan Brzeziński i kupiec Juliusz Goldberg.

W powyższej sprawie wierzyciele za pośrednictwem swego pełn. adw. Lewego złożyli skargę apelacyjną, na poprzedni wyrok sądu okręgowego z dnia 2 sierpnia 1929 r., mocą którego Motylowi udzielono odroczenia wypłat, jednak sąd apelacyjny skargi te pozostawił bez uwzględnienia i wyrok zatwierdził.

W motywach wyroku sąd apelacyjny orzekł, że zarzut apelacyjny co do nieprawidłowości przez Motyla prawidłowych ksiąg handlowych, a w związku z tem niemożności ustalenia stanu majątkowego Motyla, jest bezzasadny, gdyż zawsze sąd ostatecznie rozstrzyga, a nie wierzyciel czy nieprawdzenie tych ksiąg handlowych jest dowodem występnego zawieszenia wypłat i czy opóźnił biegłego co do stanu majątkowego przedsiębiorstwa firmy należy dać wiare.

W sprawie upadłości „Fabryka Maszyn i Odlewania Żelaza — Turski, Cwikliński i S-ka“, przy ul. Słowiańskiej nr. 27 — sąd na skutek wniosku syndyka tymczasowego a. adw. Ignacego Kulamowicza upoważnił tego syndyka do wypłacenia w drodze wyjątku zaległych plac robotnikom i zezwolił na uruchomienie fabryki upadłej firmy w tych działach pracy, które są niezbędne do wykończenia przyjętych zamówień, a przedewszystkiem zamówienia ministerstwa poczt i telegrafów.

Najlepsze Księgi Handlowe w Polsce po najniższych cenach poleca

Fabryka Ksiąg Handlowych A. J. OSTROWSKI 55 PIOTRKOWSKA 55



!!! Uwaga—Automobiliści !!!
 chronić chłodnice przed zamarznięciem
„GLYSANTINĄ”
 100% środkiem chroniącym chłodnicę przed zamarzaniem i wykluczającym bezwzględnie zamarzanie chłodnic nawet przy największych mrozach.
 Jednorazowa domieszka „GLYSANTINY” starczy na całą zimę.
 Wytwórnia powyższego środka
I.G. PRZEMYSŁ BARWNIKÓW, Sp. Akc.
 gwarantuje za dobroć wyrobu.
 Wyłączna sprzedaż na całą POLSKĘ **ED. TESCHE, ŁÓDŹ**, Piotrkowska 175. Telefon 157-57.
 Cena: 3 litr. blaszanka zł. 40.—, 5 litr. blaszanka zł. 60.—.

LALKI ZABAWKI i SANKI W wielkim wyborze po cenach fabrycznych **POLECA „POCIECHA DZIECIĘCA”** 6 Zawadzka 6.
 UWAGA: Każdy kupujący otrzyma upominek. Urzędnikom udzielamy specjalny rabat.

Sprzedaż gwiazdkowa
 Kilka przykładów naszych tanich cen:
 Palt damskie z futrem od 90,—
 Pluszowe palt na jedw. pods. 125,—
 Suknie damskie jedwabne od 48,—
 Swetry i kamizelki 22,— 18,— 15,—
 Partja paletek chłop. od 15,—
 Partja garniturków chłop. od 15,—
 Garnitury i jesionki męskie tanio
 Koszule męskie 12,50, 15,50, 18,50
 Krawaty 1,90 2,90, 3,90 do 12,50
 Letko zakurzone towary:
 Dziec. swetry i sukieneczki 5,90
 Dziec. koszulki i majteczki 1,90
 Pyjamy dziec. 5,50, wełn. czapeczki 0,50
 Dziec. poncz. 0,90, rękawiczki 1,50
Juljusz Rozner, Łódź
 Piotrkowska 98 i 160

BUDYNEK fabryczny betonowy
 składający się z 4-ech sal około 600 mtr. kw. każda, do wydzierżawienia od Nowego Roku na przedsiębiorstwo przemysłowe, magazyn lub składy. Do budynku fabrycznego mogą być dołączone zabudowania gospodarcze.
 Informacje: telefon 181-46 od godz. 6—7-ej wieczorem.

50.000 złotych
 poszukuję: dam zabezpieczenie hipoteczne, procent od umowy. Oferty tylko poważnie proszę składać u p. Szymankiewicza Leonarda, Sienkiewicza 31, m. 3.

Magazyn murowany
 o powierzchni przeszło 1000 mtr. kw. z boczną koleją do wydzierżawienia. Wiadomość: Przędzalniana 1, telefon 130-85, między godz. 9—16.

Biuro Prośb „Remington”
 Łódź, KILINSKIEGO Nr. 44.
 Pisze prośby, podania, rekursy, zażalenia, odwołania, oraz memoriały do wszystkich władz i urzędów. Przeprowadza wszelkie sprawy sądowe. Inkasuje należności z protestowanych weksli. — Dla niezamożnych ulgi.
 Niniejszem podaje do wiadomości po wszechnie, że w dniu 21 grudnia 1929 roku o godz. 10 rano w składzie drzewa upadłego Izaaka Rabinowicza przy ul. Brzezińskiej 81 w Łodzi, odchodzi się sprzedaż przez przetarg publiczny drzewa stolarskiego i budowlanego. Syndyk tymczasowy
 z. adw. MAKSYMILIAN RUBIN
 Pomorska 13.

Tanio reformy
 czysto kangarnowe po 6-50 do sprzedania.
 Przyjmuje wszelkie reperacje reform oraz pończoch.
 Ogródowa 4, M. RYBA.

Kanarki—Klatki
 Mieszanka dla kanarek pobudzająca do śpiewu. Specjalnie spreparowany płasek do klatek. Ratunek dla chorych i nieśpiewających kanarek. Proszek przeciw robactwu. Ossia-Sepja, poleca
MAX KENIG, Łódź Nawrot 43a
 Zakład Zoologiczny.

Doktor Sołowiejczyk
 Chor. skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 99
 Tel. 144-92
 Przyjmuje codziennie od 2—6 i 8—9 wiecz.
 w niedziele i święta od 10—2

Dr. med. FELICJA ROZEN
 Choroby dzieci
Cegielniana No 2
 Telef. 169-59
 Przyjmuje od 5-ej do 7-ej po poł.

DR. MED. H. Rózaner
Dzielną 9.
 Tel. 128-98.
 Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
 Od 8—10 i 5—8

LAUREATKA
 mos ewsk jego konserwatorium
uczela
 lekcji gry fortepianowej
Wschodnia 72 m. 19

Dr. med. J. Pik
 ul. Żeromskiego 36
 tel. 175-50.
 przy Zielon. Rynku
 Chor. nerwowe i wewnętrzne spec. psycho-nerwico (ataki nerwowe).
 Przyjmuje od 5—7
 Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. Sommer
 ul. 6-go Sierpnia 1
 telefon 220-26
 chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.
 Przyjmuje od 9 do 12 przed poł. i od 5 do 9
 W niedziele i święta od 10—12.
 Oddzielną poczekalnia dla pań. lampa kwarцова.

Do sprzedania
 dwie kładzie farbiarskie, schody okrągłe, żelazne oraz 7 używanych żaluzji okiennych. Wiadomość ul. Juliusza Nr. 18. od godz. 2 do 3-ej popołudniu.

Dr. med. St. Bibergal
 Moniuszki 11, telefon 63-22.
 Choroby skórne weneryczne i weneryczne elektroterapia.
 Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz.
 w niedz. od 10—12

Na gwiazdkę—
 najlepszy aparat radjowy to: **tylko TELEFUNKEN!!!**
TELEFUNKEN 9
 (całość zasilana prądem oświetleniowym).
 A do tego głośnik **TELEFUNKEN ARCOPHON 5.**



TELEFUNKEN
 Najstarsze doświadczenie. — Najnowocześniejsza konstrukcja.

Pokazy i sprzedaż
 ODBIORNIKÓW I GŁOŚNIKÓW
TELEFUNKEN
 w FIRMIE **RADIO AUDION**
 w ŁODZI Traugutta 1 Gmach Grand Hotelu. tel. 153-71

Prawidłowa droga do przywrócenia zdrowych nerwów
 Chore, wyczerpane nerwy, czynią życie gorzkim, powodują dużo cierpienia, jak na przykład bóle kłujące, przeszywające, zawroty głowy, uczucie obawy, szum w uszach, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, niechęć do pracy oraz inne przykre objawy.
 Moja niedawno wydana pouczająca broszura wskazuje Wam drogę właściwą do pozbycia się tych wszystkich dolegliwości. W pomienionej broszurze wskazane są przyczyny, powstawanie oraz leczenie cierpienia nerwowych na podstawie długoletnich doświadczeń. Wysyłam tę ewangelię zdrowia
ZUPELNE DARMO
 wszystkim, zwracającym się listownie pod niżej wskazanym adresem. Tysiące podziękowań stwierdzają ten jedyny skuteczny sposób, opracowany na podstawie naukowych badań, dla dobra cierpiącej ludzkości. Ci wszyscy, którzy należą do niezliczonego szeregu chorych nerwowych i cierpią na te dolegliwości, niechaj zażądamy mojej, dającej ukojenie broszurki.
NIEMIEJ KAŻDY PRZEKONA,
 iż nie obiecuje nikomu nic nieprawdziwego, gdyż wysyłam w ciągu najbliższych 2-ech tygodni
ZUPELNE GRATIS
 tę uświadamlającą broszurkę każdemu, kto do mnie napisze. Wystarczy karta **ERNST PASTERNAK, Berlin S. O.** Michalkirchplatz 13. Oddział 344.



Do wynajęcia
 zaraz od gospodarza sala długości 26 mtr. na 7wraz z kantorem oraz drugie pomieszczenia. Wiadomość u gospodarza, Rzgowska 74.

PRZEPISYWANIE NA MASZYNACH
 pol. i ros. Tłumaczenia w pięciu językach. Powielanie druków. Korespond. Prace rachunkowe na maszynie. do liczenia wykonywane
BIURO „IRENIT”
 Piotrkowska 44, m. 8. lewa of. I p.
 Nauka pisania na maszynach różnych systemów.

Doktor P. Klinger
 choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 152-25.
 Leczenie lampa kwarцова, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielną poczekalnia dla pań.
 Od 1—2 w Leczniczy (Piotrkowska 62)

Stop! Karnawał się zbliża
 Przyjmuje bale od duetu do większych zespołów lub jazz-kapele.
 Dyrektor orkiestry kina „Casino”
Leon Kantor

PROSZEK OD BÓLI GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
 USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
 FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
 D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
 Cegielniana 6, front i p., telefon 143-93.

Dr. Michał Lipski Motor
 Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe, WSCHODNIA 65 (Piotrkowska 46). Telefon 203-51
POWRÓCIŁ
 przyjmuje 2—5 i od 7—9-ej, w dniach świątecznych od 9-ej do 1-ej.

KINO SPÓŁDZIELNI
 Sienkiewicza 40.
 Dzisiaj i dni następnych

Siepacz Carski
 W rolach głównych: Klara Kimball Young, Lou Telegen.
 NASTĘPNY PROGRAM: „ULICA GRZECHU”. W roli głównej: Emil Jannings.

Początek seansów w dni powszednie z wyjątkiem sobót, o c. 4 pp. zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.
 Ostatni seans o godz. 19 w.
 Na 1-szy seans ceny miejsc ograniczone.

DYREKCJA KONCERTÓW: ALFRED STRAUCH
Tel. 213-84. Tel. 213-84.

SALA FILHARMONJI

Dziś, CZWARTEK, dn. 19 grudnia
r. b., o godz. 8.30 w.
RECITAL FORTPIANOWY
Mieczysław
Gomółka

PROGRAM: Bach: Chromatyczna fantazja i fuga. Beethoven: Sonata Waldsteińska, Chopin: 2 etiudy, Chopin: Scherzo H-moll op 20, Szymanowski: Etiuda B-moll op 4, Medtner: Bajka op. 26, Scriabin: Nokturn op. 9 na lewą rękę, Gomółka: Poemat, Gomółka: Nocturne - fantasia, Michałowski: Gavotte et musette.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 rano do 2-jej po poł. oraz od godz. 4-jej do 7-jej wieczorem.



Na gwiazdkę!..

podczas długich wie zórów zimowych
najm. Iszą rozrywką
każdej rodziny jest kino domowe

Patke-Baby

Najmilszą i gwarantującą absolutnie bezpieczeństwo, gdyż wyświetlane filmy są niepalne
Na składzie posiadamy bogatą kolekcję filmów: naukowych, podróżniczych, dramatów, komedji i t. d.

Kodak sp. z. o. o.
Łódź, Piotrkowska 121

NOWA ESPLANADA
Tel. 111-92

PIOTRKOWSKA 100

Na Święta Bożego Narodzenia

z masą **MIGDAŁOWA**
ORZECHOWA
PISTACJOWA
PONCZOWA
MAKOWCE

PIERNIKI
przekładane (królewskie)
paczkowe, bakaliowe drobne
PIECZYWO WYBOROWE
WŁASNEGO WYPIEKU

Niechaj każdy korzysta
z Wyprzedaży
Win i Likierów
z rabatem od 10-30%.

Teodor Wagner, Piotrkowska 101.

SUKNA
dla Pań i Panów
Leonharda,
Angielskie,
Bielskie,
Tomaszowskie
Wielki w bór. Omlarkowana ceny.

SALA FILHARMONJI
ŚRODA dnia 25 grudnia r. b. o godz. 12-jej
w południe
WIELKIE PRZEDSTAWIENIE ŚWIĄTECZNE
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

JAŚ I MAŁGOSIA

Baśń operowa w 3-ach obzrachach
E. HUMPERDINCKA
I-y obraz: U miotlarza
II-gi obraz: W lesie
III-ci obraz: U Baby-Jagi
W II-gim obrazie pantomima „14 aniołów” w wykonaniu uczenie szkoły plastyki i rytmiki H. KRUKOWSKIEJ i L. BORUŃSKIEJ.
Kierownictwo muzyczne: dyr. Teodor Ryder.
Bilety od 1 zł. do 4 zł. nabywać można w kasie Filharmonji - u

Lekarz poszukiwany

do obietca prywatnej praktyki lekarskiej w jednym z miast okolicy Łodzi. Praktyka bardzo dobrze wprowadzona. Dochód miesięczny ca. 6.000.— Dom, ogród owocowy i warzywny zapewniony na lat 3.
Oferty proszę składać do adm. „Republiki” pod „T. S. Z.”.

Akta sprawy Nr. Z. 300/29 r.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma „A. i J. Chimowicz”, mieszcząca się w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej nr. 11 wniosła w dniu 10 grudnia 1929 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie odroczenia jej wyplat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 18 stycznia 1929 roku, na godzinie 10-tą rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Zeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 40.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień

Wice-Prezes (—) J. KISZMISZJAN.
Sekretarz (—) T. CICHECKI

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 14 grudnia 1929 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Berkowi Szpiebergowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 31 maja 1929 r. tymczasowo; 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Klemensa Poznańskiego, 4) zamianować kuratorem upadłości Bronisława Słomnickiego, 5) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników, 6) nakazać opieczetowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdą.

Za zgodność Kurator masy upadłości
BRONISŁAW SŁOMNICKI, a. adw.
Narutowicza Nr. 25, tel. 118-07.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 27 grudnia 1929 r. o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Zeromskiego Nr. 115 osobście lub przez pełnomocnika z dowodem i usprawiedliwiającymi ich wierzycelności do celu, wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz: **KLEMENS POZNAŃSKI.**

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy: „Fabryka maszyn i odlewnia żelaza Turski, Cwikliński i S-ka” sp. z o. r. odp. na zasadzie art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni czterdziestu od dnia dzisiejszego osobście lub przez swoich pełnomocników zgłosili się do niżej podpisanego Syndyka w godzinach 4-5 po południu celem oświadczenia z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami upadłej firmy. Tytuły wierzycelności winny być złożone syndykowi lub w kancelarji Wydziału Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Sprawdzenie wierzycelności nastąpi dnia 29 stycznia 1930 roku o godzinie 12-jej w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi w obecności Sędziego Komisarza.

Łódź, dnia 16 grudnia 1929 roku.

Syndyk tymczasowy
IGNACY KULAMOWICZ, apl. adw.
Łódź, Gdańska 19, tel. 181-75.

SZKOŁA KOSMETYCZNA Zatwier. przez Min. Spraw Wewnętrznych
A. KYJEŁ
Cegielniana 19, tel. 69-92. — Zapisy codziennie

Dr. med.
St. Praport
Gdańska 77 a
telef. 203-95
ginekolog - urolog
Choroby kobiece i dróg moczowych.

Przyjmuje w domu od 5-7 oraz w Lecznicy „Sanitas”, Cegielniana 29 od 11-1 i od 3-5 pp

Dr. med.
H. LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 141-32.1

Specialista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w. Dla pań oddzielna Poczekalnia od 3-5

Doktor Wołkowycki
Cegielniana 25.
Telefon 126-87
Specialista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. przyjmie od godz. 8-2 i 5-9 wiecz. niedziel. i święta 9-1
Dla pań od 5-6 oddzielna poczek.

Doktor Łagunowski
specialista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6. do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10-1-jej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. Med.
M. Lerner
spec. chor. dzieci powrócił
Przyjmuje od 3-5 Za. hodnia 64. tel. 113-09.

Lekarz - Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 121-23.
Godz. przyjęć 3-7.

ZAKŁAD
LECZNICZO-WYCHOWAWCZY
dla dzieci nerwowych i cofniętych w rozwoju
DR. MED.

W. SPEKTOROWEJ
Piotrkowska 224/226
Przy zakładzie:
a) internat dla dzieci zamiejscowych
b) komplety dla przychodzących
c) poradnia pedologiczna
Przy zakładzie konsultacja specjalistów
Wszelkich informacji udziela zapisy przyjmuje dr. W. Szeptorowa, Piotrkowska nr. 107, telefon 1-35-10 od g. 5-6 codziennie

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 293, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-jej rano do 7-jej wiecz. w niedziele i święta do 2-jej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płwocm, wydzielin itd). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Poradnia dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 złote.

PORADNIA wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. Od 11-12: 2-3 przyjmie lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9-2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na sfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
Porada 3 złote.

Lecznica SANITAS

ul. CEGIELNIANA 23
Gabinet wenerologiczny
D-ra S. KANTORA
dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

Dr. med.
J. Sadokierski
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej, piastyka, regulacja zębów, rentgenodiagnostyka
ordynuje - 7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 122-83

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

BIZUTERIA, zegarki na raty, ceny go tówkowe „Preciosa”, Piotrkowska 123 w podwórzu.

DO SPRZEDANIA sklep z pokojem i kuchnią przy Piotrkowskiej. Wiadomość: Sienkiewicza 13 w Mleczarni. 19

BIZUTERIA kupuje. Pełna wartość płace. Solidne traktowanie „Preciosa” Piotrkowska 123, w podwórzu.

PIANINO Schrödera w dobrym stanie okazujmie do sprzedania, Kilińskiego 113, m. 7. Oglądać można codziennie od g. 4 do g. 6-ej. 19

SAMOCZODY ciężarowe w ruchu Mercedes - Daimler, kardan, 3 ton 5000 zł. Austro - Fiat z przyczepką, światła elektryczne 5 ton 7.000 zł. Sprzedają Zarząd majątku Poddebice przez Łódź. 22

SPRZEDAM pokój stołowy, Gdańska 79. Dozorca wskaże. Oglądać między 4-7-a. 22

WATY wełnianej 150 metr. potrzeba na koldry. Of. z próbą pod adresem Leszno 58, Buchholz. 19

5 KRZESEL i fotele dębowe kryte gobeliną, sprzedam tanio. Cegielniana 64 m. 9. 19

CZARNE lapkowe palto z najlepszymi lapkami i dziecinne palto lapkowe okazujmie do sprzedania sub: „Bardzo tanio”. 19

Lokale

POKÓJ słoneczny umeblowany, niekrepujący, 1-sze p. front, Andrzeja 48 m. 6 oddam ewentualnie dwum panom (paniom). 19

DO WYNAJĘCIA pokój z wszystkimi wygodami, telefon, ul. Przejazd 19, m. 7. (2 piętro front). 29

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem od zaraz do wynajęcia, Sienkiewicza 37, m. 38, od 11-5-ej. 15

POSZUKIWANE 1 lub 2 pokoje elegancko umeblowane, możliwie z utrzymaniem dla bezdzietnego małżeństwa. Oferty do adm. „Republiki” sub: „W. F.” 19

GARAŻ na samochód w wśródmieściu poszukuje, sub: „A. Z. D.” 19

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, Nawrot 2, III brama, 2 piętro, front 19

POKOJE umeblowane, biurowe, z klatki schodowej poleca biuro „Polruch”, Traugutta 4. Telef. 141-01. 19

DUŻY ładny pokój do wynajęcia, Konstantynowska 68, m. 7 front II p. 21

POKÓJ frontowy elegancko umeblowany z pianinem, światłem elektrycznym, wygodami i osobnym niekrepującym wejściem do wynajęcia, Gdańska 135, m. 6. 19

POKÓJ umeblowany, słoneczny, elektryczność, łazienka odnajmie 1-2 osobom, Zawadzka 36, m. 9, II piętro front. 19

SŁONECZNY pokój oddam tylko solidnemu izraelczyci, ewentualnie z utrzymaniem bardzo tanio. Oferty „Złma” 19

ODDAM pokój w centrum miasta dla dwóch inteligentnych pańienek. Of. sub: „Wygodny”. 19

ODSTAPIE pokój obszerny lub dwa kompletne urządzone, kuchnia, Zawadzka 29, front, I piętro. 19

ODNAJME pokój, Kilińskiego 48, m. 11 I p. front. 19

2-POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami (kapielowy, wywódka, podszka, gaz, elektryczność) na II p. natychmiast do wynajęcia. Wólczńska 97 przy Zamenhofs. 19

POKÓJ duży umeblowany, słoneczny z wygodami do wynajęcia, Konstantynowska 72, m. 7. 19

Dr. med. HELLER chor. skórne i weneryczne Nawrot 2 tel. 179-89 przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w n edz. od 11-2 pp. dla niezamożnych ceny lecz nie

Dr. med. Silberstrom Zielona 11. Tel. 113-42 Choroby skórne i weneryczne. Usuwanie szpecących włosów elektrolizą. Leczenie Lampą Kwarową. Przyjmuje od 4 do 8 p.p. Panie od 4-5. Niedziela od 9-1 Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. Niewiażski specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40 Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondentyczne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żółwia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalkuacji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 31

POLSKO - niemiecka korespondentka-stenotypistka biuralistka poszukuje posady od zaraz, ewentualnie na pół dnia. Oferty sub: „Wymagania skromne”. 17

MECHANIK do robót sznycarskich szablonowych i precyzyjnych poszukuje posady. Oferty do „Republiki” dla „Mechanika”. 19

POTRZEBNA fryzjerka lub fryzjer damski, 11 Listopada Nr. 78 zakład fryzjerski. 19

RUTYNOWANA stenotypistka - korespondentka w polskim i niemieckim, pierwszorzędna biuralistka na niewymówionem stnowisku chętnie zmieni posadę, ewentualnie przyjmie zajęcie na poobiedzie. Oferty sub „A. 32” do adm. „Republiki”. 20 12

HANDLOWIEC z długoletnią praktyką poszukuje posady za mniejszym wynagrodzeniem. Łaskawo oferty do adm. „Z. W.” 20

POTRZEBNA zdolna manikurzystka do zakładu fryzjerskiego H. Jakóbsona Zawadzka 31. 19

DO ZARZĄDU domem niedużym samotny poszukuje inteligentnej energicznej osoby. Poczta Główna, Łódź do zarządzania dla Lecha. 19

SUBJEKT fryzjerski męski zmienia posadę zaraz na stałe warunki skromne. Oferty do adm. pod „Izraelita” lub drzwonić 142-18. 20

SKROMNA panienska z prowincji poszukuje kondycji. Wiadomość u panstwa Walsman, Nowomiejska 4 od 10 rano do 7-ej wiecz. 19

LEKARZ - dentysta poszukuje posady asystentki sub: „Lekarz-dentysta” 19

Księżna Tarakanowa to nowe monumentalne dzieło filmowe realizacji króla reżyserów Revmonda Bernarda, odtwórcy „Cudu Wilków”; Księżna Tarakanowa to wierne oddanie dziejów pięknej cyganki która podniesiona do godności książęcej sięgnęła po tron rosyjski; Księżna Tarakanowa to awanturyczna epopea, która za panowania Katarzyny wstrząsnęła tronem carów; Księżna Tarakanowa to miłość i entuzjazm. Wzniosłość i poświęcenie. Fatalizm, który rządzi losami ludzi. Epopea snów rozwianych i niespełnionych marzeń; Księżna Tarakanowa to film fenomenalny, w którym bogactwo treści walczy o lepsze ze świetnością wystawy, z koncertem gry aktorskiej; Księżna Tarakanowa to korona twórczości kinematograficznej; Księżna Tarakanowa to film, który będzie wyświetlany w Łodzi wcześniej, niż w wielkich stolicach europejskich.

„japoński biały bez” ZAPACH NATURALNEGO BZU PERFUMY WODY KWIAKOWE MYDELA PUDER perfumerja SZACH WARSZAWA

Okazja na gwiazdkę! LALKI stylowe, LALKI dekoracyjne, LALKI dziecinne, mascotty po cenach konkurencyjnych DETAL i HURT Adres: Wólczńska a Nr. 41 m. 15 od 10-2 pp.

Cenne obrazy szkoły holenderskiej, flamandzkiej, włoskiej, angielskiej, francuskiej, niemieckiej kupi przejezdny. Oferty Łódź Piotrkowska 120, m. 25. tel. 162-07. Złożenia osobiste od 3-5. Pożądane fotografie.

GRANULKI ROSSZANY TO NIEZAWISOMY RODZAJ KAZIŁU DUSZKOWICZY CHRYPKI! HARMIA OKRĘGOWA ARKOWALIMY

Dr. med. Lajchter STOMATOLOG Chor. szcęk, dziąseł, podniebienia, języka PRZEPROWADZIŁ SĘ na ZIELONĄ 9, I p. front, tel. 149-66, od 1/2-5 po poł.

Przeciw chudości! używać należy naszego wypróbowanego od lat proszka odżywczego „Ple-nusan”. W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Wzmocnia również krew i nerwy. Polecony przez lekarzy i profesorów. 1 pudełko 6.- zł., 3 pudełko 15.- zł. Dr. Gebhard & Co, Gdańsk, oddz. 19.

3 złote. Gwiazdka!!! Gwiazdka!!! Radjo!!! Rad o!!! Zawsze zamów, gdyż w ostatniej chwili nie będziemy w stanie Ci ustawić. Zapłać w ratach miesięcznych. Uczyni przyjemność rodzinie. Spraw niespodziankę. Polskie Radjo Inż. J. Krzyżanowski i S-ka ul. Andrzeja 4.

ZAGUBIONO protest na zł. 82 z wystawienia Emil Zindel platny w Warszawie, dnia 30. 11. Protest powyższy ulewazniam. Gajda, Drewnowska 21. ZAGUBIONO 4 protesty: 2 protesty na 200 zł. z wystawienia Bestermana Główna 55, 1 protest zł. 200 z wystawienia Szejnfeld, 1 protest zł. 200 z wystawienia Gittler w Bedzinie. Protesty powyższe ulewazniam, Ch. Sołchaczewski.

Dla kulturalnego człowieka niemam obecnie odpowiedniejszego podarunku świątecznego niż radjodobrynik. Ostatnim zaś wyrazem techniki w tej dziedzinie są aparaty światowej firmy NORA, działające bez akumulatora, baterji i anteny przez włączenie tylko do kontaktu elektrycznego w mieszkaniu. Przystępne ceny i dogodne warunki spłaty. RADIO-LLOYD Przejazd 8, tel. 158-08.

Nauka i wychowanie A LADY (with dipl. of London school) gives English lessons: Conversation, Correspondence, literature, at Zeromskiego Nr. 15, m. P. Kopciowskiego at home 7-9. 19

Rozmaite HALLO! Hallo! Dzwon tel. 1.63-30 „Po gotowie krakiewskie Kiersza” Zeromskie 91, sklep narozny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.-, suknie za zł. 2.80, palto za zł. 3.-, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressum pierze, farbuję, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 19

Zagubione dokum. ULEWAZNIAM zaginiony weksel 100 zł. platny 20.9. wystawca Rachwałski, Kruszwicka, Herc Halbersztadt Cegielniana 42. 19 ZAGUBIONY portfel z dowodami studentckimi, upraszam zwrócić za wyngrodzeniem Jabczyński, Radwańska 19 ZAGINELY 2 weksle po 500 zł. pl. 25.6 1928 r. i 5.7 1928 r. wyst. H. Orczykowski, zlec. Akc. Tow. J. Hoffman, wystawienia Gittler w Bedzinie. Protesty powyższe ulewazniam, Ch. Sołchaczewski. 19

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odosnienie do domu 40 gr. z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odosnieniem 5.60 złotych. Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt), W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt), NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręczy i zaślubinowe po tekście 10 zł., za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administacja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. - Najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smiński. W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.